

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Horbulewicz
Sędziowie:	SSA Michał Bober (spr.) SSO del. Lucyna Ramlo
Protokolant:	sekr.sądowy Lidia Pedynkowska

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2013 r. w Gdańsku

sprawy A. G. i D. G.

przeciwko (...) spółka z o.o. w S.

z udziałem interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) S.A. w W.

o odszkodowanie i rentę wyrównawczą

na skutek apelacji A. G., D. G., (...) spółka z o.o. w S., Towarzystwa (...) S.A. w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 marca 2013 r., sygn. akt VII P 38/12

I. oddala apelację powodów

II. oddala apelację pozwanego

III. zmienia rozstrzygnięcie zawarte w pkt 4 zaskarżonego wyroku uchylając je w części dotyczącej solidarnego zasądzenia od interwenienta ubocznego kwoty 10.924,06 zł (dziesięć tysięcy dziewięćset dwadzieścia cztery złote 06/100) tytułem zwrotu opłaty od pozwu

IV. oddala apelację interwenienta ubocznego w pozostałym zakresie

V. zasądza od interwenienta ubocznego po stronie pozwanej na rzecz powódki A. G. kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą

VI. zasądza od interwenienta ubocznego po stronie pozwanej na rzecz powoda D. G. kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą

VII. znosi wzajemnie pomiędzy powodami oraz pozwanym koszty procesu za instancję odwoławczą.

UZASADNIENIE

Powodowie pozwem z dnia 29.05.2007r. wnieśli o zasądzenie od pozwanego:

- na rzecz powódki A. G.:

- kwoty 200.000,00 zł z odsetkami tytułem odszkodowania
- kwoty 10.800,00 zł tytułem skapitalizowanej renty odszkodowawczej, za okres od dnia 26.01.2006 r. do dnia 11.02.2007 r.
- ustalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki A. G. renty odszkodowawczej w wysokości 900,00 zł miesięcznie, płatnej od dnia 12.02.2007 r. do 5 dnia każdego miesiąca
- kwoty 4. 694,00 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu

- na rzecz powoda D. G.

- kwoty 100.000,00 zł z odsetkami tytułem odszkodowania
- kwoty 10.800,00 zł tytułem skapitalizowanej renty odszkodowawczej, za okres od dnia 26.01.2006 r. do dnia 11.02.2007 r.
- ustalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda D. G. renty odszkodowawczej w wysokości 900,00 zł miesięcznie, płatnej od dnia 12.02.2007 r. do 5 dnia każdego miesiąca

z tytułu śmierci J. G., który był mężem powódki A. G. oraz ojcem ich wspólnego syna D. G..

Powodowie wzywali pozwanego do zapłaty roszczeń, o których mowa powyżej w piśmie z dnia 29.01.2007 r. lecz pozwany do dnia wniesienia pozwu nie spełnił roszczeń powodów, ani też nie zaproponował w tym zakresie żadnej ugody.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości na koszt powodów.

Do sporu w charakterze interwenta ubocznego po stronie pozwanej przystąpił ubezpieczyciel - Towarzystwo (...) S.A. w W., który wniosło o oddalenie żądań pozwu.

Wyrokiem wstępnym z dnia 11.06.2010 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał, że pozwany ponosi odpowiedzialność za śmierć J. G., która nastąpiła w dniu 26.01.2006 r. co do zasady. Wyrokiem z dnia 19.10.2010 r. Sąd Apelacyjny III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. w sprawie o sygn. akt III APa 14/10 oddalił apelacje pozwanego i interwenienta ubocznego od przedmiotowego wyroku. Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2012 r. w sprawie o sygn. akt II PK 93/11 Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną pozwanego od tego ostatniego wyroku.

W piśmie procesowym z dnia 21.02.2013 r. powodowie rozszerzyli powództwo w ten sposób, że wnieśli dodatkowo o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki A. G. odsetek ustawowych od kwot 10.800,00 zł i 4.694 zł od dnia 12.02.2007 r. do dnia zapłaty; oraz odsetek ustawowych na wypadek opóźnienia w płatności każdej z rat przyznanej renty, a także na rzecz powoda D. G. odsetek ustawowych od kwoty 10.800,00 zł od dnia 12.02.2007 r. do dnia zapłaty; oraz odsetek ustawowych na wypadek opóźnienia w płatności każdej z rat przyznanej renty.

W piśmie procesowym z dnia 25.02.2013 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o obciążenie powodów kosztami postępowania w sprawie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego

na rzecz powódki A. G. następujące kwoty:

- 114.892,13 zł (sto czternaście tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt dwa złote 13/100) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lutego 2007 r. do dnia zapłaty;
- 10.800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 26 stycznia 2006 r. do dnia 11 lutego 2007 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lutego 2007 r. do dnia zapłaty;
- 900 zł (dziewięćset złotych) miesięcznie tytułem renty płatnej do 5 dnia kolejnego miesiąca począwszy od dnia 12 lutego 2007 r. z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat;
- 3.334 zł (trzy tysiące trzysta trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów pogrzebu z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lutego 2007 r. do dnia zapłaty;

na rzecz powoda D. G. następujące kwoty:

- 80.000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lutego 2007 r. do dnia zapłaty;
- 10.800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 26 stycznia 2006 r. do dnia 11 lutego 2007 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lutego 2007 r. do dnia zapłaty;
- 900 zł (dziewięćset złotych) miesięcznie tytułem renty płatnej do 5 dnia kolejnego miesiąca począwszy od dnia 12 lutego 2007 r. z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat;

W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach procesu. Rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach i rozważaniach:

J. G. był zatrudniany w (...) Spółce z o.o. w G. na stanowisku malarz-piaskarz na pełny etat na podstawie następujących umów o pracę zawartych na czas określony: od 12.07.1999r. do 31.08.1999r., od 13.02.2000r. do 14.03.2000r., od 19.06.2000 r. do 31.08.2000 r., od 16.02.2001 do 28.02.2001r., od 19.03.2001 do 20.04.2001 r., od 13.02.2002 r. do 31.03.2002 r., od 04.04.2002r. do 31.07.2002 r., od 19.10.2002r. do 21.12.2002 r., od 04.01.2003 r. do 30.06.2003 r., od 09.11.2003 r. do 24.12.2003r., od 25.12.2003 r. do 29.02.2004 r., od 25.05.2004 r. do 25.06.2004 r., od 17.08.2004r. do 28.02.2005r., od 01.03.2005 r. do 30.06.2005r., od 27.12.2005r. do 31.01.2006r.

J. G. cenionym pracownikiem. W umowie z dnia 27.12.2005r. strony zastrzegły możliwość oddelegowania pracownika na kontrakty zagraniczne wg przepisów i wynagrodzenia obowiązującego na terenie kraju, w którym pracownik miał wykonywać pracę. Zgodnie z aneksem z dnia 6.01.2006r. do umowy o pracę J. G. został oddelegowany z tym dniem na okres do dnia 31.01.2006r. do wykonania kontraktu eksportowego pracodawcy w zakresie zadaniowym. Miejszem świadczenia pracy był zakład macierzysty w kraju (...) Sp. z o.o. w G., budowa krajowa lub budowa eksportowa na terenie Danii, O. Y. A/S. F. (§1,3) Zgodnie z umową o pracę z dnia 27.12.2005 r. J. G. otrzymywał wynagrodzenie wg I kategorii zaszerogowania – najniższe wynagrodzenie na dzień 27.12.2005r. – 899,10 zł, dodatkowym składnikiem wynagrodzenia była premia uznaniowa. W okresie oddelegowania (zgodnie z treścią aneksu) pracownik otrzymywał wynagrodzenie zryczałtowane w wysokości najniższego wynagrodzenia krajowego, a w przypadku przebywania na terenie Danii wynagrodzenie to nie mogło być niższe niż minimalne wynagrodzenie należne zg. z duńskimi przepisami, dotyczącymi wynagrodzenia. W tym przypadku pracownik otrzymywał stawkę rozliczeniową akordową, zryczałtowaną za godzinę w wysokości 11,64 €/godzinę brutto; 1955,52 € brutto. Strony ustaliły, że pracownikowi przysługuje wynagrodzenie netto. Ustalono okresy rozliczeniowe czasu pracy w terminie czteromiesięcznym. Regularny czas pracy tygodniowy wynosił 40 godzin lub 8 godzin dziennie. Pracownikowi przysługiwało wynagrodzenie jedynie za efektywny czas pracy w zakresie określonym przez pracodawcę.

W przypadku pobytu na budowie eksportowej, pracownik otrzymywał rozliczenie płac miesięcznych od pracodawcy z miejsca jego siedziby zgodnie z obowiązującymi systemami rozliczeniowymi pracodawcy. W przypadku pobytu

pracownika za granicą pracownik otrzymywał wypłatę dewizową zgodnie z obowiązującymi przepisami kraju pobytu, jednak przy uwzględnieniu pensji krajowej, w gotówce lub na osobiste konto krajowe prowadzone przez pracownika lub na zlecenie pracodawcy na rzecz pracownika. Pracodawca dokonywał ostatecznego rozliczenia wynagrodzenia krajowego w systemie rocznym. Powyżej określona stawka zawierała wszelkie wymagane przez prawo dodatki i ekwiwalenty (§4). Aneks do umowy o pracę z dnia 27.12.2005r. nie został podpisany przez J. G..

Podczas wykonywania przedmiotowej umowy J. G. podlegał polskiemu ustawodawstwu w zakresie zabezpieczenia społecznego.

W dniu 26.01.2006 r. w wyniku wypadku przy pracy nastąpił zgon J. G..

Zarówno w roku 2007 jak i 2012 istniało zapotrzebowanie na prace malarzy-piaskarzy zarówno do wykonania robót w kraju jak i zagranicą.

Pozwany prowadzi dotychczasową działalność. Stale, tak po śmierci J. G. jak i obecnie zatrudnia pracowników na stanowiskach malarzy-piaskarzy. Przeciętne, krajowe, wynagrodzenie pracowników zatrudnionych na stanowiskach odpowiadających zajęciu malarzy-piaskarzy wynosiło odpowiednio brutto w 2008r. 2.997,56 zł (2.132,81 zł netto), w 2009r. 2.969,35 zł (2.135,65 zł netto), w październiku 2010 r. 2686,49 zł (1.938,53 netto).

Powódka A. G. w 1989r. zawarła związek małżeński z J. G.. W dniu (...) urodził im się syn D..

W 2005 r. powódka A. G. uzyskała przychód ze stosunku pracy w kwocie 12.858,74 zł. W tym samym roku J. G. uzyskał przychód w kwocie 68.669,36 zł, w tym 36.733,36 zł ze stosunku pracy i 31.936 zł z tytułu umowy o dzieło i zlecenia, które świadczył na rzecz (...) spółka z o. o. w S. i pozwanego (...) Spółce z o.o. w G.. Od dnia 3.01.2005 r. powódka A. G. zatrudniona była w (...) S.A. w G. na pełen etat, jako operator wtryskarek. Jej wynagrodzenie wynosiło odpowiednio od 3 stycznia 2005 r. 900 zł, od 1.04.2005 r. 1.000 zł, od 1.02.2006 r. 1.200 zł, od 1.09.2006 r. 1.300 zł (miała też prawo do kwartalnej premii uznaniowej w maksymalnej wysokości do 1.000 zł). W kolejnych miesiącach począwszy od stycznia 2005r. do września 2006 r. powódka uzyskała wynagrodzenie netto odpowiednio: 685,16 zł, 677,24 zł, 691,58 zł, 761,80 zł, 769,89 zł, 1216,98 zł, 742,06 zł, 880,85 zł, 1092,87 zł, 792,37 zł, 729,68 zł, 1150,29 zł, 755,25 zł, 730,90 zł, 922,75 zł, 873,20 zł, 979,22 zł, 1343,10 zł, 959,25 zł, 1492,67 zł, 1864,67 zł. Praca odbywała się na 3 zmiany. W miarę możliwości powódka pracowała w nadgodzinach. Od dnia 1.09.2007r. powódka jest zatrudniona w Szkole Podstawowej nr (...) na pełen etat, na stanowisku woźnej. W poszczególnych miesiącach 2009 r. tytułem wynagrodzenia otrzymała odpowiednio kwoty netto: 1147,50 zł, 2364,55 zł, 1329,30 zł, 1864,74 zł, 1634,88 zł, 2409,76 zł, 1743,94 zł, 1641,44 zł, 1241,28 zł, 1686,83 zł, 1417,30 zł, 1522,84 zł, zaś w 2010r. za miesiące styczeń i luty odpowiednio 1241,28 zł i 3409,74 zł. W miesiącach od czerwca do sierpnia powódka uzyskała wynagrodzenie netto odpowiednio 1.494,19 zł, 1.564,80 zł, 1.404,19 zł.

Powód D. G. w roku szkolnym 2006/2007 i kolejnych latach był uczniem VIII Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej w G.. Następnie powód studiował na dwu kierunkach studiów stacjonarnych, uzyskał licencjat na jednym kierunku czyli administracji. We wrześniu 2012 r. był studentem 2 roku, 4 semestru niestacjonarnych studiów jednolitych magisterskich na kierunku Prawo. Od dnia 1.10.2012r. powód jest studentem 3 roku 5 semestru tych studiów. Planowany termin zakończenia studiów to 30.09.2015 r. Są to studia odpłatne. Od października 2012r. powód ma zajęcia na uczelni w soboty i niedziele. W pozostałe dni przygotowuje się do egzaminu na doradcę podatkowego. Dwukrotnie (ostatni raz do końca stycznia 2013 r.) powód uczestniczył w dwóch dwumiesięcznych, bezpłatnych praktykach organizowanych przez Grupę Lotos. Powód otrzymuje stypendium Rektora (...) G. za najlepsze wyniki w nauce, które przeznacza na zakup książek i pomocy naukowych.

A. G. i D. G. od dnia 26.01.2006 r. pobierali rentę rodzinną w łącznej wysokości 610,73 zł netto, i 706,94 zł netto od 1.09.2006r. odpowiednio do 31.05.2008 r. i 31.08.2009r. D. G. pobierał rentę rodzinną od 1.06.2008 r. w wysokości 709,24 zł netto, od 1.03.2009 r. 755,19 zł netto, od 1.11.2010r. 755,19 zł netto, od 1.03.2012r. 868,63 zł netto.

Powodowie A. G. i D. G. otrzymali z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych łączną kwotę 51.176 zł jednorazowego odszkodowania z tytułu śmierci J. G..

A. G. otrzymała z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwotę 4.694,48 zł z tytułu zasiłku pogrzebowego.

A. G. otrzymała od (...) S.A. kwotę 5.107,87 zł z tytułu ubezpieczenia za śmierć ubezpieczonego J. G.. Polisa została zawarta przez pozwanego.

Powodowie otrzymali pieniądze zebrane przez pracowników Stoczni (...) w kwocie 7.400 zł.

Powodowie prowadzili i prowadzą wspólne gospodarstwo domowe.

Powodowie ponosili koszty utrzymania wpłacając odpowiednio na rzecz:

- (...) spółka z o. o. w G. w 2006r. (po 520 zł za miesiące od maja do września), w 2009r. (663 zł za styczeń, po 656 zł za miesiące od lutego do czerwca i od sierpnia do grudnia, 704 zł za lipiec), w 2010r. (662 zł za styczeń i 715 zł za luty),

- (...) SA w W. w 2006r (155,51 zł za sierpień), w 2009r. (w kolejnych miesiącach: 106,29 zł, 110,64 zł, 106,11 zł, 106,22 zł, 109,58 zł, 106,70 zł, 106,71 zł, 105,99 zł, 110,37 zł, 106,26 zł), 2010r. (109,97 zł za styczeń i 129,41 zł za luty),

- (...) M. w G. w 2006r. (po 14 zł za miesiące od czerwca do sierpnia i październik),

- (...) SA w 2006r. (178 zł za maj, 142,89 zł za lipiec, 142,89 zł za sierpień), w 2009r. (167,44 zł za styczeń, 215,54 zł za marzec i maj, 216,58 zł za czerwiec, 228,96 zł za sierpień, 223,96 zł za listopad), w 2010r. (201,77 zł za styczeń, 230,90 zł za luty),

- (...) spółka z o. o. w G. w 2005r. (w kolejnych miesiącach: 106,01 zł, 118,18 zł, 134 zł, 126,71 zł, 80,85 zł, 72,31 zł, 65,01 zł, 58,91 zł, 67,84 zł, 64,10 zł, 85,78 zł i 127,49 zł), w 2009r. (112,46 zł za styczeń, 135,79 zł za luty, 112,04 za marzec, 99,51 zł za kwiecień, 56,89 zł za czerwiec, 51 zł za lipiec, 51,38 zł za wrzesień, 45,08 zł za październik, 71,27 zł za listopad, 75,64 zł za grudzień), 2010r. (143,09 zł i 154,76 zł za luty).

Małżeństwo A. i J. G. było zgodne, spędzali z sobą wiele czasu, oboje aktywnie uczestniczyli w wychowaniu syna. Powódka liczyła, że z mężem dożyje długich lat, tym bardziej, że J. G. na nic nie chorował.

J. G. pomagał żonie w pracach domowych takich jak odkurzenie, zdejmowanie firan etc. Zarobione przez małżonków pieniądze były przeznaczane na remont mieszkania, w którym zamieszkiwali od czterech lat. J. G. samodzielnie wykonał wiele prac np. pomalował mieszkanie, położył nowe podłogi, wyremontował łazienkę. W planach był remont kuchni, meble miały być na zamówienie, zakładano wymianę sprzętu AGD. Rodzina chciała również kupić nowy samochód, który aktualnie ma 15 lat.

Czas wolny rodzina spędzała wyjeżdżając poza G., najczęściej nad W.. Robili tam grilla, spacerowali. Rodzina razem chodziła do Kościoła. Urlopy spędzali razem, najczęściej jeździli na M., planowali wyjazd do C..

Relacje powoda D. G. z ojcem były bardzo dobre. Każdego dnia gdy ojciec przychodził z pracy byli razem. Grali w piłkę nożną. J. G. często pomagał synowi w lekcjach, szczególnie z matematyki. Powód dużo rozmawiał z ojcem. J. G. chciał by jego syn został kimś w życiu, żeby został prawnikiem. Dużo rozmawiali o tym zawodzie, o tym jakie przedmioty powód musi zdać na maturze aby dostać się na prawo. Powód mógł zawsze przyjść do ojca i z nim porozmawiać. Ojciec dla powoda był „pomocną dłonią”, mógł się do niego zwrócić w każdej sytuacji. Kiedy dziś powód słyszy od rówieśników jak spędzają czas z rodzicami, to też chciałby żeby tak było.

Za życia ojca powód D. G. uczęszczał na lekcje języka angielskiego, na zajęcia judo, trenował piłkę nożną, wyjeżdżał na obozy sportowe.

Po śmierci J. G. sytuacja rodziny uległa zasadniczej zmianie. A. G. musiała liczyć się z pieniędzmi, zdarzało się jej pożyczać drobne kwoty na utrzymanie, zaprzestała opłacania wszelkich należności na rzecz szkoły syna. Powód D. G. zaprzestał uczęszczania na lekcje angielskiego, na zajęcia judo i piłkę nożną. Za środki otrzymane w związku ze śmiercią męża spłaciła długi, opłaciła sprawę w Sądzie, resztę wpłaciła na czarną godzinę. Po śmierci męża powódka nie dokonała żadnych większych zakupów do domu, nie dokończyła remontu, nie wymieniła samochodu na nowy. Powodowie zaniechali wspólnych spacerów, nigdzie nie wyjeżdżali na wakacje.

Z obawy o syna powódka musiała zmienić pracę na jednozmianową. Przez półtora roku korzystała z pomocy swego brata, który pomagał jej w opiece nad powodem. Brat przyjeżdżał do domu powodów lub powódka zawoziła syna do niego. Powódka niepokoiła się tym, że syn często chodzi na cmentarz do ojca, nie chciała aby syn przebywał sam w domu. Powódka całkowicie zrezygnowała ze spotkań towarzyskich.

W okresie od 28.04.2006 r. do 16.10.2006 r. powódka podjęła leczenie u lekarza psychiatry, w związku z wystąpieniem reakcji na stres, które wyrażały się w nasileniu takich emocji jak lęk, depresja, obawy, napięcie, gniew. U powódki wystąpiły ponadto zaburzenia snu, łaknienia, spadek masy ciała (16 kg), płaczliwość. Powódka znacznie gorzej funkcjonowała w rolach społecznych, mniej zajmowała się synem, całkowicie odcięła się od kontaktów towarzyskich, trudniej dawała sobie radę w pracy. Powódka przebyła pod opieką psychologa krótkoterminową terapię kryzysową, finansowaną przez pozwanego. Powódka zrezygnowała z leczenia z uwag na koszty, potrzebę opieki nad synem i koniecznością utrzymania pracy.

U powódki rozpoznano przebytą reakcję żałoby u osoby z osobowością histrioniczną, utrwalone zaburzenia depresyjno – lękowe mieszane, bez cech depresji psychotycznej. Uszczerbek na zdrowiu powódki występuje w granicach 10%. Stan zdrowia psychicznego powódki pozostaje w związku przyczynowym ze śmiercią jej męża J. G.. Stan zdrowia powódki może ulec poprawie pod warunkiem podjęcia leczenia.

Powódka A. G. zapłaciła następujące kwoty: 2.705 zł za wykonanie pogrzebu, 160 zł za wykonanie grobu pogłębionego, 140 zł za obuwie męskie, 300 zł za garnitur, koszulę i krawat, 29 zł za podkoszulkę i slipy.

Pozwany zawarł z interwenientem ubocznym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej deliktowej z tytułu posiadania mienia i prowadzenia działalności gospodarczej.

A. G. wezwała (...) Sp. z o.o. w G. do spełnienia roszczenia z tytułu szkody osobowej powstałej wskutek śmierci osoby bliskiej w wysokości 326.294,00 zł.

W piśmie z dnia 29.01.2007 r. pozwany działający przez pełnomocnika wyjaśnił, iż zgromadził cały niezbędny materiał i przystąpił do analizy sprawy.

Ustalając stan faktyczny, Sąd oparł się na dokumentach z akt osobowych zmarłego, zaświadczeniu o zatrudnieniu powódki, wydrukach komputerowych stron internetowych obrazujących zapotrzebowanie na pracę malarzy-piaskarzy a także na opiniach biegłych sądowych psychiatry i psychologa opisujących stwierdzone u powódki schorzenia, ich związek ze śmiercią męża, także uszczerbek na zdrowiu. Z ostrożnością Sąd oceniał zeznania świadka A. C. (1) jako wieloletniego pracownika pozwanego, co – w ocenie Sądu - implikuje zainteresowanie korzystnym rozstrzygnięciem dla tej strony. W większości Sąd przyjął zeznania za wiarygodne przy czym odmówił wiarygodności twierdzeniom świadka, iż J. G. mógł jedynie sporadycznie pracować dla pozwanego na terenie kraju i że nie ma na te okoliczność żadnych dokumentów, a nadto, iż kategorycznie pozwany nie planował dalszej współpracy z J. G., gdyż on sam tą współpracą nie był zainteresowany. Sąd wskazał w tym zakresie na wewnętrzną sprzeczność w zeznaniach świadka i brak korelacji z innymi dowodami w tym osobowymi i z dokumentów. Jako spójne i wiarygodne Sąd ocenił zeznania powodów A. G. i D. A. Sąd ocenił zeznania przedstawiciela pozwanego Z. S., który wypowiadał się w zasadniczym zakresie na temat wypadku jakiemu uległ J. G..

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady.

Powodowie A. G. i D. G. w przedmiotowej sprawie dochodzili od pozwanego świadczeń wynikających ze śmiertelnego wypadku przy pracy jakiemu uległ ich mąż i ojciec J. G.. W szczególności domagali się stosownego odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem ich sytuacji życiowej, renty i zwrotu kosztów pogrzebu.

Podstawę prawną tych żądań stanowi art. 446 kpc, zgodnie z którym jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł (§1). Osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego (§2) Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej (§3). Ustawą z dnia 30.05.2008 r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 116, poz. 731), z mocą od 3.08.2008 r. wprowadzono art. 466 § 4 kc, na podstawie którego Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Unormowanie zawarte w art. 446 kc jest wyjątkiem od zasady, że roszczenia odszkodowawcze zostają przyznane jedynie osobom bezpośrednio poszkodowanym, w szczególności przeciwko którym był skierowany czyn niedozwolony. Uruchomienie roszczeń z art. 446 kc warunkuje śmierć poszkodowanego na skutek doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Dla zastosowania art. 446 kc niezbędny jest związek przyczynowy między tym zdarzeniem stanowiącym czyn niedozwolony a śmiercią.

W sprawie nie była kwestionowana szkoda w postaci śmierci J. G. na skutek wypadku przy pracy.

Samo stwierdzenie, że określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy, ma znaczenie i jest wiążące w postępowaniu o świadczenia przysługujące na podstawie ustawy wypadkowej (np. o jednorazowe odszkodowanie, o rentę rodzinną dla członków rodziny ubezpieczonego zmarłego w związku z wypadkiem przy pracy), nie gwarantuje natomiast, że tym samym osobom uprawnionym do jednorazowego odszkodowania albo renty rodzinnej na podstawie przepisów z zakresu ubezpieczenia społecznego zostaną przyznane świadczenia na podstawie przepisów prawa cywilnego. Do tego konieczne jest bowiem spełnienie przesłanek cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej. Dochodzenie roszczeń uzupełniających z wypadków przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego, wymaga wykazania odpowiedzialności pracodawcy z tytułu czynu niedozwolonego, udowodnienia szkody i związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem (wypadkiem przy pracy) a powstaniem szkody.

Kwestię pierwszorzędną w niniejszej sprawie, stanowiło zatem ustalenie czy pozwany pracodawca ponosi odpowiedzialność za śmierć J. G.. Ustalenie takie przesądza bowiem o uznaniu roszczeń powodów za usprawiedliwione w zasadzie.

Odpowiedzialność pozwanego wynikająca z treści art. 435 k.c. została przesądzona prawomocnym wyrokiem wstępnym. W konsekwencji w dalszym postępowaniu Sąd oceniał wyłącznie faktyczne przesłanki warunkujące prawo do zgłoszonych przez powodów świadczeń oraz ich wysokość.

Z uwagi na znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wywołane śmiercią J. G., powodowie zażądali od pozwanego odszkodowań w kwotach odpowiednio 200.000 zł dla A. G. i 100.000 zł dla D. G.. W ocenie Sądu, żądania w omawianym zakresie uznać należało za usprawiedliwione co do zasady.

Zgodnie z brzmieniem art. 466 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Zakresem odszkodowania na podstawie przywołanego przepisu objęty jest uszczerbek określany mianem pogorszenia się sytuacji życiowej wskutek śmierci poszkodowanego, wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Nie

jest to zatem pełna kompensata całej szkody majątkowej spowodowanej tą śmiercią i z pewnością nie obejmuje tych uszczerbków, które podlegają naprawieniu na podstawie art. 446 § 1 i 2 k.c. Zakresem odszkodowania z § 3 art. 446 k.c. objęte są szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Pogorzenie sytuacji życiowej dotyczy nie tylko obecnej sytuacji materialnej, lecz także utraty realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości. Jeśli zaś chodzi o szkody niematerialne to mogą stanowić podstawę zastosowania art. 446 § 3 k.c., o ile wywołują wpływ na sytuację materialną osób bliskich zmarłego, np. depresja spowodowana śmiercią osoby bliskiej, która ogranicza aktywność zawodową albo utrata realnego wsparcia wskutek śmierci osoby bliskiej. Przyjmuje się również, że jeśli negatywne emocje takie jak ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności dnia codziennego, to przyjęć należy, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. Określenie wysokości odszkodowania, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. wymaga oceny ogółu okoliczności sprawy. Same elementy uszczerbku rekompensowanego poprzez stosowne odszkodowanie nie są precyzyjne i wymierne, dlatego nie jest możliwe poczynienie ścisłych ustaleń, pozwalających na dokonanie konkretnych obliczeń, weryfikowanych w oparciu o zasady arytmetyki. Określenie wysokości stosownego odszkodowania wymaga wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Przepis art. 446 § 3 k.c. posługuje się pojęciem "stosownego" odszkodowania. Wykładnia celowościowa każe przyjąć, iż odszkodowanie stosowne to takie, które w sposób dostateczny rekompensuje doznaną szkodę uwzględniając jej rozmiar, długotrwałość, szczególne okoliczności danego przypadku ale także stopę życiową społeczeństwa. Wysokość stosownego odszkodowania powinna być adekwatna, stanowić realnie odczuwalne przysporzenie z punktu widzenia uprawnionego, jak i rozsądnie myślącego człowieka

W ocenie Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdza, iż po śmierci J. G. nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów w rozumieniu art. 446 § 3 k.c.

Przeprowadzone postępowanie pozwala na ustalenie, iż rodzina państwa G. była zgodna i szanująca się. Relacje między jej członkami były bardzo bliskie. Rodzina spędzała razem czas wolny, chodziła do Kościoła, jeździła na wycieczki, na wspólne wakacje. J. G. pomagał żonie w bieżących pracach domowych. Ponieważ był zaradny, to samodzielnie remontował wspólne mieszkanie, w tym łazienkę, pomalował ściany, położył nową podłogę. J. G. czynnie uczestniczył w wychowaniu powoda. Spędzał z nim wiele czasu, grał w piłkę nożną, pomagał w odrabianiu lekcji. Powód miał wsparcie w ojcu, dużo z nim rozmawiał, także o przyszłości. Ojciec zawsze służył mu radą.

Za życia J. G. rodzina żyła na dobrym poziomie, dochód w granicach 5.000 zł netto był głównie jego udziałem. Zarobione pieniądze przeznaczane były przede wszystkim na remont mieszkania, które 4 lata wcześniej nabyli od (...) spółka z o. o. w G.. W planach był remont kuchni, meble miały być na zamówienie, zakładano wymianę sprzętu AGD. Rodzina chciała również kupić nowy samochód. Rodzina wspólnie wyjeżdżała na wakacje. Powód, tak jak jego rówieśnicy chodził na lekcje języka angielskiego, na zajęcia z judo, na piłkę nożną, latem wyjeżdżał na obozy sportowe.

Po śmierci J. G. stopa życiowa powodów obniżyła się znacząco, a warunki ich egzystencji ocenić można jako poniżej przeciętnej. Zdarzały się sytuacje, w których powódka pożyczala drobne kwoty na bieżące utrzymanie. Ze środków uzyskanych w związku ze śmiercią męża powódka spłaciła długi, opłaciła sprawę w Sądzie, resztę zostawiła na „czarną godzinę”. Powódka zaprzestała płacenia należności na rzecz szkoły syna. Powód musiał zrezygnować z lekcji angielskiego, z zajęć judo i piłki nożnej. Rodzina nie wyjeżdżała już na wakacje i inne wyjazdy. Powodowie zaprzestali remontu mieszkania, nie kupili też nowego samochodu.

Równie doniosłe było pogorszenie sytuacji życiowej powodów w aspekcie niematerialnym.

Powód w chwili śmierci ojca miał 15 lat. Jest to niewątpliwie trudny okres w życiu młodego człowieka, w którym dodatkowo podejmuje się już decyzje o swojej przyszłości. Śmierć ojca to ogromna strata dla chłopca, który niewątpliwie potrzebuje wzorca męskiego postępowania. Powód stracił poczucie bezpieczeństwa, często chodził na cmentarz do ojca. Stracił pomoc i wsparcie rodzica, z której wcześniej korzystał. Ojciec był mu bardzo bliski, służył mu radą, spędzał z nim wiele czasu, dużo rozmawiali. Powód nie może już liczyć na wsparcie ojca w podejmowaniu

ważnych decyzji życiowych czy rozwiązywaniu problemów związanych z okresem dojrzewania i wchodzeniem w dorosłe życie, nie może dzielić się z nim swymi sukcesami. Wraz ze śmiercią ojca utracił stabilizację jaką dawała mu pełna rodzina, ciężko mu słuchać opowieści rówieśników o tym jak spędzają czas ze swoimi rodzicami. Powód pozostał z matką, która wskutek śmierci swego męża zapadła na zdrowiu, musiała podjąć leczenie psychiatryczne, nie mogła mu zapewnić takich warunków wychowawczych i bytowych jakie miał za życia ojca. Niewątpliwie jednak, mimo traumatycznego przeżycia, powód prawidłowo funkcjonuje społecznie, dąży do usamodzielnienia, dba o swój rozwój osobisty i intelektualny. Po ukończeniu liceum ogólnokształcącego rozpoczął studia na dwu kierunkach, uzyskał licencjat na kierunku Administracja. Aktualnie kontynuuje naukę na studiach (...) stopnia na kierunku Prawo, odbywa staże, przygotowuje się do egzaminu na doradcę podatkowego. Za wysokie osiągnięcia w nauce pobiera stypendium Rektora (...) G..

Co do powódki, to przede wszystkim straciła wieloletniego partnera, z którym wiodła zgodne życie, który na równi z nią angażował się w życie rodziny, osobiście dbał o dom. Stała się matką samotnie wychowującą małoletniego syna. Odtąd sama musiała dbać o jego wychowanie, rozwój emocjonalny, dbać o zaspokojenie wszystkich potrzeb, ponosić całą odpowiedzialność jako rodzic. Niewątpliwie nastąpiło obiektywne pogorszenie pozycji życiowej powódki w świecie zewnętrznym, znacznie gorzej funkcjonowała w rolach społecznych, mniej zajmowała się synem, całkowicie odcięła się od kontaktów towarzyskich, trudniej dawała sobie radę w pracy, zaprzestała spotykać się z ludźmi, towarzyszył jej ciągle niepokój o syna, który często chodził na cmentarz do ojca. Powódka nie chciała zostawiać go samego w domu, do pomocy musiała angażować swego brata. Okoliczność ta przyczyniła się również do zmiany miejsca pracy przez powódkę, bowiem dotychczas pracowała w systemie 3-zmianowym, zrezygnowała także z pracy w nadgodzinach. W wyniku śmierci męża powódka zapadła również na zdrowiu, występują u niej utrwalone objawy nerwicowe, cierpi na anhedonię, niską aktywność oraz brak napędu do walki z przeciwnościami losu, ponadto miała zaburzenia snu, łaknienia, spadek masy ciała (16 kg), płacliwość. Powódka przeszła krótkotrwałe leczenie psychologiczne i psychiatryczne ambulatoryjne. Opiniujący w sprawie biegli psychiatra i psycholog jednoznacznie wskazali na istnienie związku przyczynowego między stanem zdrowia powódki a śmiercią jej męża. Ocenili, że uszczerbek na zdrowiu z tym związany wynosi 10%. W ocenie biegłych, aktualny stan zdrowia nie powoduje wyłączenia aktywności życiowej i zawodowej u powódki, jednak objawy jakie zostały u niej stwierdzone mają znaczenie dla życia codziennego, przede wszystkim dla życia prywatnego. Obecne objawy psychologiczne „patologicznej żałoby” mogą także rzutować w przyszłości na funkcjonowanie powódki w wielu obszarach życiowych, będą obniżać jej komfort życia osobistego, będą powodować brak realnych osiągnięć zawodowych oraz niską satysfakcję z pracy. Możliwy jest również wzrost tendencji do chorób oraz zaburzeń somatycznych. Zdaniem Sądu, dla dokonania pełnej oceny, wskazać należy jednak, iż powódka kontynuuje zatrudnienie. Tak w poprzednim zakładzie pracy jak i aktualnym zajmuje stanowisko „robotnicze”. Podkreślenia wymaga także, iż biegły psychiatra wyjaśnił, iż zaburzenia stresowe po śmierci męża u powódki już ustępują, bowiem rzadko trwają dłużej niż 6 miesięcy. Zdaniem biegłego, zaburzenia nerwicowe, również utrwalone poddają się leczeniu. Podobnie uznała biegła psycholog, która oceniła, iż rokowania na przyszłość dają pewną szansę na ustąpienie objawów, jednak poprawienie stanu psychofizycznego powódki nastąpi jedynie w przypadku, kiedy podejmie kompleksowe leczenie, co w ocenie Sądu, leży niewątpliwie w gestii powódki.

Kwota stosownego odszkodowania nie może mieć charakteru symbolicznego, musi być odczuwalna w odniesieniu do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Odszkodowanie to musi jednak obejmować kwotę wypośrodkowaną w stosunku do całokształtu okoliczności sprawy. Uwzględniając zatem zaprezentowane wyżej obiektywne kryteria, w tym pozycję społeczną rodziny powodów, poziom ich życia przed śmiercią J. G., jak i skutki krzywdy wywołane tą śmiercią, w ocenie Sądu, kwoty odpowiednio 120.000 zł dla powódki i 80.000 zł dla powoda utrzymane są w rozsądnych granicach.

Pozwany w ocenie Sądu bezpodstawnie zarzucał, iż przy ustalaniu wysokości stosownego odszkodowania należy odliczyć kwoty, które uzyskali powodowie w związku ze śmiercią J. G. czyli świadczenie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w kwocie 51.176 zł i darowiznę od pracowników Stoczni (...) w kwocie 7.400 zł. Konstrukcji compensatio lucri cum damno nie regulują żadne przepisy. Może być ona jednak niekorzystna dla poszkodowanego, jeżeli na poczet należnego mu odszkodowania zaliczane będą wszelkiego rodzaju korzyści majątkowe jakie uzyskał w związku

ze zdarzeniem bez względu na ich tytuł prawny. Przyjmuje się, że nie powinno się traktować sprawcy szkody łagodniej tylko dlatego, że poszkodowany uzyskał pewne korzyści majątkowe w związku ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Konieczne jest w każdym przypadku wyważenie interesów poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody i zastosowanie *compensatio lucri cum damno* tylko wtedy, gdy kumulacja świadczeń mogłaby doprowadzić do nieusprawiedliwionego wzbogacenia poszkodowanego kosztem zobowiązanego do naprawienia szkody. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa stanowisko, że świadczenia przysługujące od zakładu pracy lub Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na podstawie tzw. ustaw wypadkowych nie podlegają zaliczeniu na poczet odszkodowania należnego według prawa cywilnego, choć uważa się je za świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Co do darowizny pochodzącej od pracowników Stoczni (...), to nie mogą one w żadnym zakresie pomniejszyć odpowiedzialności pozwanego, bowiem pochodzą od innych podmiotów, które nie ponoszą odpowiedzialności za szkodę. W ocenie Sądu, w okolicznościach przedmiotowej sprawy kwotę ustalonego stosownego odszkodowania pomniejszyć należało natomiast o sumę 5.107,87 zł uzyskaną z (...) S.A. tytułem odszkodowania za śmierć męża. Jak wynika ze stanu faktycznego, to działaniem pozwanego doszło do zawarcia umowy ubezpieczenia, to pozwany opłacił składki na to ubezpieczenie. Jeśli osoba odpowiedzialna za szkodę zawarła na swój koszt umowę ubezpieczenia osoby trzeciej od następstw nieszczęśliwych wypadków, to fakt wypłacenia przez (...) sumy ubezpieczeniowej powinien być uwzględniony przez Sąd przy ustaleniu odszkodowania z art. 446 § 3 k.c.

O odsetkach Sąd orzekł na mocy art. 455 k.c. i 481 § 1 k.c. Zgodnie z brzmieniem art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Roszczenie o zapłatę odszkodowania jest roszczeniem bezterminowym, a zatem jego wymagalność wiązać należy ze skutecznym wezwaniem do spełnienia świadczenia. W okolicznościach przedmiotowej sprawy powodowie wezwali pozwanego do spełnienia ich roszczeń na piśmie i wyznaczili 14-dniowy termin do ich realizacji. W piśmie z dnia 29.01.2007 r. pozwany potwierdził w sposób niewątpliwy swą wiedzę o żądaniach powodów. W tym stanie rzeczy, wyznaczony przez powodów termin upływał 12.02.2007 r. Z upływem tej daty pozwany pozostawał w opóźnieniu, zatem Sąd zasądził odsetki od dnia 13.02.2007 r. oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Odnosząc się do zgłoszonego przez powodów żądania w zakresie renty, Sąd uznał je za usprawiedliwione tak co do zasady, jak i wysokości.

Zgodnie z treścią art. 446 § 2 k.c. osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego.

Krąg podmiotów uprawnionych do renty wyznacza istnienie obowiązku alimentacyjnego obciążającego zmarłego w stosunku do osoby pośrednio poszkodowanej przez jego śmierć - art. 23, 27, 60, 128 i n. kro.

Istnienie obowiązku alimentacyjnego zmarłego wobec jego syna D. G. nie było w sprawie kwestionowane. Bezzasadnie natomiast zarzucał pozwany, że małżonek nie mieści się w kręgu podmiotów wskazanych w art. 446 § 2 k.c., tzn. względem których ciążył na zmarłym obowiązek alimentacyjny. W ocenie Sądu, wynikający z art. 27 k.r.o. obowiązek małżonka łożenia na utrzymanie współmałżonka, ma taki właśnie charakter. Stanowisko, zgodnie z którym pomiędzy małżonkami na podstawie art. 27 k.r.o. istnieje obowiązek alimentacyjny o charakterze bezwzględny i nie uchyla go zdolność małżonka do samodzielnego utrzymania się z pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej, co kwalifikuje małżonków do kręgu uprawnionych z art. 446 § 2 k.c. znajduje wyraz zarówno w ostatnim orzecznictwie, jak i u przedstawicieli doktryny. Przepis art. 446 § 2 k.c. uzależnia skuteczne domaganie się zasądzenia renty od istnienia obowiązku alimentacyjnego po stronie osób zmarłych (art. 128, art. 133 k.r.o.), ich możliwości zarobkowych i majątkowych oraz zakresu potrzeb uprawnionego (art. 135 § 1 k.r.o.). Renta ma charakter odszkodowawczy, stanowi wynagrodzenie straty, jakiej doznała osoba uprawniona do alimentacji przez niemożność uzyskania świadczenia zezwalającego na zaspokojenie jej wszystkich potrzeb. Zmierza zatem do restytucji, w granicach

możliwych do zrealizowania, stanu rzeczy, jaki istniał w chwili zdarzenia wywołującego szkodę. Określenie wysokości należnego uprawnionemu świadczenia uwzględniać powinno kwotę, jaką zobowiązany alimentowałby go oraz otrzymywaną od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę rodzinną. Przy ustalaniu zakresu zobowiązania zmarłego, który był obciążony obowiązkiem alimentacyjnym, sąd musi dokonać oceny nie tylko rzeczywiście uzyskiwanych przez niego dochodów, ale jego możliwości zarobkowych. Wyznaczenie tych możliwości powinno być oparte na realnych podstawach, przemawiających za tym, że z dużym stopniem prawdopodobieństwa zmarły osiągnąłby oznaczone dochody. Podkreślenia wymaga, iż roszczenia osób wymienionych w art. 446 § 1 zd. 1 k.c. mają więc charakter ściśle odszkodowawczy.

W okolicznościach sprawy ustalone zostało, iż zmarły zaspokajał potrzeby swej rodziny na poziomie usprawiedliwionym. Zarobione pieniądze, poza bieżącym utrzymaniem, przeznaczane były na sukcesywny remont wspólnego mieszkania, na wyjazdy za miasto nad W., na wakacje na M.. Co do powoda, to finansowano z nich naukę języka angielskiego, zajęcia sportowe takie jak judo i piłkę nożną oraz wakacyjne obozy sportowe. Powodowie nie wskazywali by ich potrzeby po śmierci J. G. uległy zasadniczej zmianie.

W ocenie Sądu, wbrew stanowisku pozwanego, ustalony w sprawie stan faktyczny pozwala na przyjęcie, iż zarobki J. G. kształtowałyby się przynajmniej na dotychczasowym poziomie. Zgromadzony w sprawie materiał przeczy stanowisku pozwanego, zgodnie z którym zmarły zatrudniony był u niego wyłącznie na krótkotrwałe umowy o pracę. Jak wynika z wystawionego przez pozwanego dokumentu Pit 8B za 2005 r. J. G. współpracował z pozwanym na podstawie umów cywilnoprawnych również w pozostałych okresach. Fakt takiej współpracy potwierdził ostatecznie przedstawiciel pozwanego Z. S., wynika on również z zeznań powódki A. G.. Co więcej J. G. pracował również na rzecz innego podmiotu tj. (...) spółka z o. o. w S.. Jego łączny przychód w 2005r. wyniósł 68.669,36 zł.

Zdaniem Sądu, nie zostało również niewątpliwie wykazane twierdzenie pozwanego, iż nie zamierzał kontynuować współpracy z J. G.. Fakt wielokrotnego zawierania umów o pracę wiążących się z zagranicznymi wyjazdami i bieżącej współpracy na terenie kraju świadczy o tym, że pozwany uznawał J. G. za dobrego i sprawdzonego „pracownika”. Wysoką ocenę J. G. potwierdziła świadek A. C. (1) i przedstawiciel pozwanego Z. S.. Jakkolwiek pozwany powoływał się na zjawisko kryzysu gospodarczego, to jednak nie odnosił się do własnej kondycji ekonomicznej. Podkreślenia wymaga, iż pozwany zakład prowadzi dotychczasową działalność, nadal zatrudnia robotników na stanowiskach malarzy-piaskarzy. Zdaniem Sądu, o zapotrzebowaniu na prace w tym zawodzie świadczą również złożone do akt sprawy oferty. Wobec powyższego, nie ma istotnego znaczenia dla omawianej kwestii, przeciętna wysokość wynagrodzenia w tym zawodzie w latach 2008, 2009 i 2010, którą przywoływał pozwany na podstawie zestawień GUS. Przeciętny charakter owego wynagrodzenia znajduje wyraz w tym, że wysokość świadczenia ustalona została w odniesieniu do zakładów pracy o różnej wielkości i kondycji, zaś to co istotne dla niniejszej sprawy, pozwany nie argumentował by w jego zakładzie na przestrzeni ostatnich lat zmalało zapotrzebowanie na prace malarzy-piaskarzy, by osoby na takich stanowiskach zarabiały mniej, wreszcie by zmniejszyły się ceny usług wykonywanych w tym zakresie przez podmioty zewnętrzne.

W konsekwencji, za powodami przyjąć należało, iż do dnia wypadku średni miesięczny dochód rodziny powodów według wartości netto wynosił około 5.000 zł (zarobki J. G. w wysokości około 4.200 zł oraz powódki w kwocie około 800 zł). Wydatki, jakie systematycznie ponosili w związku z utrzymaniem domu wynosiły około 800 zł. Po odjęciu od dochodu stałych kosztów na każdego członka rodziny „przypadała” kwota bliska 1.400 zł. Bezpośrednio po wypadku średni miesięczny dochód powodów, którzy prowadzą wspólne gospodarstwo domowe wynosi około 1.800 zł (wynagrodzenie i renta). Po odliczeniu kosztów utrzymania na jednego członka rodziny przypada po około 500 zł. Strata w wysokości środków finansowych dostępnych rodzinie wynosi około 900 zł na osobę (1.400 zł przed szkodą minus 500 zł po szkodzie). W kolejnych latach minimalny wzrost średnich dochodów powodów (wynikający ze wzrostu pensji powódki i waloryzacji świadczeń rentowych) pokrywał się ze średnim wzrostem kwot wydatkowanych na koszty utrzymania.

W ocenie Sądu, nietrafnie zarzuca pozwany, iż powód uzyskał aktualnie możliwość zarobkowania. Uprawniony do alimentacji może domagać się świadczenia renty przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego.

Kontynuacja nauki i podnoszenie kwalifikacji zawodowych usprawiedliwia, co do zasady, dalszą alimentację. Jak wynika z ustalonego w sprawie materiału powód kontynuuje naukę na studiach (...) stopnia. Jakkolwiek są to studia niestacjonarne, to podkreślenia wymaga, iż powód odbywa bezpłatne praktyki, przygotowuje się do egzaminu doradcy podatkowego.

W tym stanie rzeczy Sąd przyznał zgodnie z żądaniem powodów skapitalizowaną rentę za okres od 26.01.2006 r. do 11.02.2007 r. a za okres od 12.02.2007 r. rentę okresową płatną do 5 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności. O odsetkach Sąd orzekł na mocy art. 481 § 1 k.c. i 455 k.c. przy uwzględnieniu uwag poczynionych wyżej.

Żądanie powódki w zakresie zwrotu kosztów pogrzebu uznać należało za zasadne w części tj. w takim zakresie, w jakim powódka wykazała poniesione koszty pogrzebu zaś oddalając powództwo w zakresie kosztów stypy jako nie wykazanych.

Zgodnie z treścią art. 446 § 1 k.p.c. jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Jak przyjmuje się powszechnie obowiązek zwrotu kosztów pogrzebu obejmuje swym zakresem wydatki poniesione zgodnie z lokalnymi i środowiskowymi zwyczajami, a które obejmują przygotowanie pogrzebu, samą ceremonię, oraz postawienie nagrobku. W szczególności za uzasadnione tradycjami uważa się poniesienie kosztów: przygotowania zwłok do pogrzebu i ich dostarczenia na cmentarz, nabycia trumny, kremacji, zakup miejsca na cmentarzu, postawienia nagrobku, zakupu kwiatów i odzieży żałobnej, koszty ceremonii pogrzebowej, poczęstunku po pogrzebie dla osób bliskich. Odwołując się do judykatury Sąd Okręgowy wskazał, że zasiłek pogrzebowy z ubezpieczenia społecznego, przyznawany najbliższym członkom rodziny przysługuje bez względu na rzeczywiste koszty pogrzebu. Co więcej, osobom tym przysługuje ten zasiłek również w razie pokrycia kosztów pogrzebu przez państwo lub zakład pracy, zatem nie podlega on zaliczeniu na poczet należnego odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów pogrzebu.

O odsetkach Sąd orzekł przy uwzględnieniu uwag poczynionych wyżej.

O kosztach postępowania, Sąd orzekł, na zasadzie odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażonej w art. 98 k.p.c., w zw. z art. 99 k.p.c. i § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt. 7 oraz § 11 ust. 1. pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

O poniesionych w sprawie wydatkach Sąd orzekł na zasadzie art. 98 kpc w zw. z art. 5 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r. nr 90, poz. 594).

Apelacje od wyroku zostały wywiedzione zarówno przez powodów jak też przez pozwanego oraz interwenienta ubocznego.

Powodowie w swojej apelacji zarzucili rozstrzygnięciu naruszenie art. 446 § 3 k.c. przez jego błędną wykładnię poprzez przyjęcie, że okolicznością która wpływa na wysokość stosownego odszkodowania jest pozycja społeczna rodziny powodów i w konsekwencji zasądzenie na rzecz powodów zbyt niskiego stosownego odszkodowania w stosunku do stopnia pogorszenia ich sytuacji życiowej po śmierci J. G. oraz niedostateczne uwzględnienie, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uprawnionych w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. wynika również ze zmian w sferze dóbr niematerialnych uprawnionych wywołanych przez śmierć osoby bliskiej, w tym takich zmian dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego, jak brak faktycznego wsparcia w trudnościach dnia codziennego, w opiece w chorobie i wsparciu na starość współmałżonki oraz brak wsparcia i pomocy w dorosłym życiu syna.

Wskazując na powyższe powodowie wnieśli o zmianę wyroku w części i zasądzenie na rzecz:

- powódki A. G. kwoty 80.000,00 zł tytułem stosownego odszkodowania, ponad zasądzone przez Sąd I instancji 114.892,13 zł, wraz z odsetkami ustawowymi,

- powoda D. G. kwoty 20.000,00 zł tytułem stosownego odszkodowania ponad zasądzone przez Sąd I instancji 80.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi.

Pozwany zaskarżył rozstrzygnięcie w części tj. co do odszkodowania zasądzzonego na rzecz A. G. ponad kwotę 65.892,13zł oraz na rzecz D. G. ponad kwotę 50.000,00 zł oraz co do renty tak skapitalizowanej, jak i bieżącej w całości w stosunku do obu powodów. W konsekwencji pozwany zaskarżył także rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu.

Wyrokowi pozwany zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego:

- art. 446 § 3 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez przyjęcie że stosowne odszkodowanie w przypadku powódki wynosić winno kwotę wyższą niż 64.892,13 zł zaś w przypadku powoda kwotę wyższą niż 50.000 zł

- art. 446 §2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez przyjęcie że powodowi winna przysługiwać renta w kwocie po 900,- zł w sytuacji gdy zmarły wyraźnie nie wykazywał chęci kontynuowania pracy za granicą, a powód uzyskał zdolność do zarobkowania

- art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 kpc, poprzez obciążenie pozwanej kosztami postępowania nieadekwatnymi w sprawie w stosunku do żądania apelacji

II. naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 6 kc w zw. z art.231 i 233 par 2 kpc - poprzez błędna ocenę materiału dowodowego oraz błędne wnioskowanie mające wpływ na wynik postępowania, poprzez niesłuszne przyjęcie, iż powodowie wykazali materiałem dowodowym, że pozwana w dalszym ciągu zatrudniałaby J. G. oraz że poziom jego wynagrodzenia do dnia wyrokowania utrzymałby się na poziomie sprzed zaistnienia wypadku.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa o odszkodowanie, w przypadku powódki - ponad kwotę 64.892,13 zł, w przypadku powoda - ponad kwotę 50.000,- zł, a także oddalenie co do obojga powodów w całości powództwa o rentę, w tym także o zapłatę renty skapitalizowanej ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania.

Interwenient uboczny zaskarżył rozstrzygnięcie w takim samym zakresie jak pozwany i w oparciu o analogiczne zarzuty.

Dodatkowo interwenient podniósł zarzut naruszenia przepisu art. 363 § 2 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.c. przez uznanie iż pozwany popadł w zwłokę w spełnieniu świadczenia w ustalonej w sentencji wyroku dacie tj. 13.02.2007r.

Niezależnie od zarzutów odnoszących się do meritum rozstrzygnięcia interwenient zaskarżył orzeczenie w części obciążającej go kosztami sądowymi co do nałożonego obowiązku zwrotu kwoty 10.924,06 zł tytułem części opłaty od pozwu oraz kwoty 955,80 zł tytułem części wydatków.

Powodowie wnieśli o oddalenie obu apelacji oraz o zasądzenie związanych z tym kosztów zarówno od pozwanego jak i od interwenienta ubocznego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powodów i zasądzenie związanych z tym kosztów zastępstwa procesowego.

Interwenient uboczny wniósł wyłącznie o oddalenie apelacji powodów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje zarówno powodów jak i pozwanego oraz interwenienta ubocznego (w części zaskarżającej rozstrzygnięcie merytoryczne – odszkodowanie i rentę) są nieuzasadnione w całości.

Sąd Okręgowy przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe wystarczające do wydania orzeczenia. W tym też kontekście niezrozumiały jest podnoszony przez wszystkich skarżących ewentualny wniosek apelacyjny o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Nie wdając się w szczegóły wypada odesłać skarżących do lektury art.386 § 2 i 4 k.p.c. gdzie zawarte są enumeratywnie wskazane przesłanki takiego postulowanego rozstrzygnięcia. Nie budzi wątpliwości, że żadna ze wskazanych tam okoliczności nie zachodzi, czego nie podnosi także żaden z apelantów.

Mając na względzie, że Sąd I instancji szczegółowo i właściwie przedstawił podstawy ustaleń stanu faktycznego, zaś Sąd Apelacyjny przyjmuje te ustalenia w całej rozciągłości jako własne, nie ma także potrzeby ich powielania. Sąd odwoławczy zgadza się też w większości z rozważaniami prawnymi. Odmienna ocena prawna dotyczy wyłącznie fragmentu rozważań, co zostanie przedstawione w dalszej treści uzasadnienia, jednakże ostatecznie nie miała ona wpływu na ocenę prawidłowości rozstrzygnięcia.

I. Stosowne odszkodowanie:

Punktem wyjścia do prawidłowych rozważań jest konieczność przedstawienia stanu prawnego obowiązującego w dacie wywodzenia powództwa, albowiem taki właśnie stan prawny pozwolił na ukształtowanie roszczeń powodów.

Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, podstawa prawna dochodzonych przez powodów roszczeń oparta jest na treści art.446 k.c. Przepis ten, co nie umknęło uwadze Sądu I instancji, zmienił swoje brzmienie już po wytoczeniu powództwa (gdyż z dniem 03.08.2008 r.), albowiem do dotychczasowej treści dodany został §4 w brzmieniu Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Jak jednak wskazano powyżej, powództwo zostało wytoczone przed wskazaną zmianą przepisu i siłą rzeczy oparte musiało być na poprzednim jego brzmieniu dopuszczającym dochodzenie przez najbliższych członków rodziny zmarłego „stosownego odszkodowania”, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej (§3). Jak zresztą konsekwentnie wskazuje Sąd Najwyższy: Najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługuje roszczenie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Nie można bowiem uznać, że istnieją podstawy prawne do zastosowania art. 446 § 4 k.c. do zdarzeń prawnych i skutków zaistniałych przed jego wejściem w życie. (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia2/II%20CSK%20248-10-1.pdf>, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r. <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia2/II%20CSK%20537-10-1.pdf>).

Marginalnie tylko wskazać należy, że w judykaturze w interesujący sposób wskazuje się na cel zmiany przepisów dokonanej w 2008r. Jak przykładowo wskazał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu (wyrok z dnia 27 kwietnia 2012 r. w sprawie I ACa 281/12 [http://orzeczenia.ms.gov.pl/content/\\$N/15500000000503_I_ACa_000281_2012_Uz_2012-04-27_001](http://orzeczenia.ms.gov.pl/content/$N/15500000000503_I_ACa_000281_2012_Uz_2012-04-27_001)) : „Dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz jest również dokonaniem zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Bez wprowadzenia art. 446 § 4 k.c. roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny”.

Zważywszy więc, iż ocena roszczenia odszkodowawczego powodów odbywa się z perspektywy stanu prawnego obowiązującego w dacie śmierci małżonka powódki i ojca powoda, również ocena charakteru roszczeń – z uwzględnieniem poglądów przedstawianych w doktrynie prawa i orzecznictwie – musi się odbywać z perspektywy nie obowiązującego jeszcze art.446 §4 k.c. Takiej oceny zasadniczo prawidłowo dokonał Sąd I instancji przyjmując, że „...

zakresem odszkodowania z § 3 art. 446 kc objęte są szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytne lub trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej..”. Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela powyższe stanowisko jak też poglądy orzecznicze naprowadzone w tym fragmencie uzasadnienia. Tytułem uzupełnienia przywołać można jeszcze stanowisko, jakie wyraził Sąd Najwyższy przy okazji rozpoznania sprawy IPK 88/10 (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 r. <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia1/I%20PK%2088-10-1.pdf>.) W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy odwołując się obszernie do poglądów prezentowanych w literaturze oraz judykaturze wskazał m.in., że „w pojęciu szkody w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. mieszczą się zdarzenia zawierające w sobie elementy tak szkody materialnej, jak i cierpienie psychiczne (...) szkody powodujące „pogorszenie sytuacji życiowej”, jakkolwiek w swej istocie są szkodami niematerialnymi, to jednak w pewnym stopniu są szkodami materialnymi, gdyż niektóre czynności z zakresu pomocy, opieki, wychowania itp. mogą być wykonane odpłatnie przez inne osoby. Stąd też zakres zastosowania art. 446 § 3 k.c. nie ogranicza się tylko do szkód mających choć częściowo charakter materialny. Mogą bowiem istnieć szkody, które w ogóle nie mają charakteru materialnego, lecz stanowią obiektywne pogorszenie sytuacji życiowej. Dlatego przewidziane w art. 446 § 3 k.c. pogorszenie sytuacji życiowej zachodzi zarówno wtedy, gdy szkody spowodowane przez śmierć osoby najbliższej mają w pewnym stopniu charakter materialny, wykraczający poza ramy art. 446 § 1 i 2 k.c., jak i wówczas, gdy szkody te charakteru materialnego wprawdzie nie mają, lecz polegają na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym. To, że w art. 446 § 3 k.c. użyto określenia „odszkodowanie” - w przeciwieństwie do użytego w art. 445 k.c. określenia „zadośćuczynienie” - nie stoi na przeszkodzie uznaniu możliwości stosowania art. 446 § 3 k.c. do szkód niematerialnych, polegających na obiektywnym pogorszeniu pozycji w świecie zewnętrznym, gdyż różnicę terminologiczną między art. 445 i 446 § 3 k.c. należy przypisać temu, że zadośćuczynienie obejmuje także rekompensatę krzywdy moralnej, a więc krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby. Za taką wykładnią przemawia także to, że w art. 446 § 3 k.c. jest mowa nie o odszkodowaniu w ogóle, lecz o „stosownym” odszkodowaniu, co wskazuje na rekompensowanie szkód pieniężnie niewymiernych. (...) wprawdzie konieczną przesłanką zastosowania art. 446 § 3 k.c. jest stwierdzenie, iż pogorszenie dotyczy warunków materialnych, a nie polega wyłącznie na cierpieniach moralnych będących następstwem śmierci osoby bliskiej poszkodowanego, to jednak nie oznacza to, że cierpienia moralne nie mają żadnego znaczenia i wpływu na ocenę pogorszenia sytuacji życiowej w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. Jest bowiem rzeczą notoryjną, że poważne cierpienia moralne wpływają ujemnie na sprawność psychiczną i fizyczną, osłabiają energię życiową i inicjatywę, obniżają wydajność pracy, co z reguły wywołuje reperkusje w ogólnej sytuacji życiowej. Pogląd, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. - przed wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego przepisu art. 446 § 4 k.c. - obejmuje zarówno niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze ich dóbr niematerialnych, które rzutują na sytuację materialną, jest (a w zasadzie był do czasu wejścia w życie art. 446 § 4 k.c.) powszechnie przyjmowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego”.

Obszerne odwołanie do wskazanych poglądów orzeczniczych nie byłoby konieczne zważywszy, że pozwany i interwenient ograniczają się w apelacji do zaskarżenia wyłącznie kwoty zasądzzonego odszkodowania a więc – jak by się mogło wydawać - nie samej zasady polegającej na dokonaniu oceny wysokości odszkodowania poprzez pryzmat krzywdy a więc szkody niemajątkowej. Potrzebę taką wywołują jednak rozważania czynione w apelacji zarówno pozwanego jak i interwenienta sprowadzające się do twierdzenia, że „przesłanką roszczenia o odszkodowanie nie jest krzywda a - tylko i wyłącznie - znaczne pogorszenie sytuacji życiowej”. Pozwany nie kwestionuje przy tym, że „powódka i jej syn przeżyli tragiczną śmierć męża i ojca, a wypadek spowodował u nich ból, poczucie przygnębienia i samotności, jednakże cierpienia psychiczne same nie podlegają uwzględnieniu w ramach odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. Przepis art. 446 § 3 k.c. zdaniem pozwanego - nie zapewnia jednak wynagrodzenia wszelkich strat materialnych, wynikłych pośrednio wskutek śmierci najbliższego członka rodziny. Ponownie odwołując się więc do judykatury Sąd Apelacyjny ocenia takie stanowisko jako błędne przynajmniej na gruncie przepisów art.446 w brzmieniu kształtującym roszczenia powodów tj. przed 03.08.2008r. Godzi się tylko podkreślić, że obok wskazanych wyżej poglądów orzeczniczych judykatura również w stanie prawnym obowiązującym do 02.08.2008r. (tj. przed wprowadzeniem art. 446 §4 k.c.) dopuszczała możliwość dochodzenia wprost zadośćuczynienia w oparciu o przepisy art. 448 w zw z art. 23 .kc.

Sąd Apelacyjny akceptuje także ustaloną wysokość odszkodowań należnych obojgu powodom – aczkolwiek - przy nieco innym uzasadnieniu.

Zgodzić się należy, że punktem wyjścia do ustalenia właściwej wysokości stosownego odszkodowania o jakim mowa w art.446 §3 k.c. jest odniesienie sytuacji materialnej rodziny powodów do wysokości dochodów otrzymywanych przez zmarłego w okresie ostatniego zatrudnienia u pozwanego. Sąd Okręgowy słusznie podszedł z ostrożnością do zeznań świadków i słusznie odmówił przymiotu wiarygodności świadkowi A. C. w części dotyczącej życiowych planów zmarłego, wskazując przy tym, że świadek jako pracownik pozwanego utożsamia swój interes z interesem pozwanego przedsiębiorstwa. Sąd Apelacyjny nie znajduje uzasadnienia dla podnoszonego przez pozwanego zarzutu „nieprawidłowej interpretacji zeznań Z. S.”. Sąd Okręgowy w wystarczającym stopniu dał wyraz prawidłowej ocenie zeznań, natomiast ogólnikowość zarzutu bez jakiegokolwiek odniesienia do uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia podjęcie z tym zarzutem polemiki. Abstrahując jednak od oceny, czy zamiarem zmarłego było kontynuowanie pracy z przewagą robót eksportowych czy raczej w ramach pracy w kraju na podstawie umów cywilnoprawnych, wystarczającym w ocenie Sądu Apelacyjnego punktem odniesienia do ustalenia możliwości zarobkowych zmarłego są dane za ostatni pełny rok pracy (rok życia) zmarłego zawarte w zeznaniu PIT-37 (k.62-63), co również ujął Sąd I instancji w swych rozważaniach. W świetle zaś tego dokumentu ustalenie zarobków zmarłego na poziomie 4.200zł średniomiesięcznie jest w ocenie Sądu Apelacyjnego nader skromne. Średniomiesięczny dochód zmarłego w 2005r. wyniósł bowiem o blisko 1.000zł więcej (61.873,16 : 12). Oczywiście nie ma żadnej możliwości ustalenia w sposób pewny, że dochód ten kształtowałby się na podobnym poziomie, gdyby J. G. żył nadal i pracował, w tym w szczególności u pozwanego. Z równym jednak powodzeniem dochód ten mógłby być niższy jak i wyższy. Zmarły w chwili zgonu miał niespełna 40 lat a więc jego aktywność zawodowa mogłaby trwać przez dalsze 27 lat. Zważywszy na stosunkowo młody wiek, nie jest też wykluczona możliwość podniesienia kwalifikacji. Oczywiście nie mając jakichkolwiek danych pozwalających na przyjęcie w sposób pewny perspektywicznych założeń, należało odnieść możliwości zarobkowe zmarłego do tych danych, jakimi dysponował Sąd Okręgowy i zostało to uczynione bez jakichkolwiek uchybień. W takim też kontekście pozbawione są doniosłości rozważania pozwanego na temat tego jak miałyby się kształtować dalsze plany zawodowe zmarłego. Pozwany przydaje nadmierną wagę twierdzeniu, że „mąż powódki nie był zainteresowany wykonywaniem pracy zagranicą”. To, czy w danym momencie małżonek powódki manifestował względem świadków większe czy mniejsze zadowolenie z pracy za granicą nie ma większego znaczenia. Oczywiście jest, że dla osoby rodzinnej, która tak znakomicie i pozytywnie została scharakteryzowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, praca za granicą i związana z tym rozłąka z żoną i dzieckiem stanowiła dyskomfort. Trudno jest jednak zakładać, że zmarły, jako osoba dbająca o rodzinę i odpowiedzialna oraz świadoma zobowiązań wynikających z bytowej sytuacji rodziny, świadomie zrezygnowałby z takich możliwości zarobkowych, które pozwalałyby mu zachować w kolejnych latach dochód zbliżony do tego, jaki osiągnął z różnych tytułów w 2005r. Skoro wnioskodawca w swoim wykonywanym zawodzie potrafił osiągnąć w 2005r. dochód pozostający na znacznie wyższym poziomie niż przeciętne wynagrodzenie w zawodzie piaskarza – malarza, to nieporozumieniem byłoby przyjmowanie jako miernika do oceny potencjalnych praktycznych możliwości zarobkowych zmarłego w dalszym okresie wyłącznie wynagrodzenia przeciętnego w danym zawodzie. Trudno jest zaaprobować stanowisko pozwanego wyrażające się w tezie, że: „charakter stanowisk pracy rodziców (pracownik fizyczny) rzutujący na standard życia rodziny, w tym dzieci, ma bowiem wpływ na sytuację życiową rodziny, a w konsekwencji jest również istotny przy ocenie stosownego odszkodowania mającego kompensować znaczne jej pogorszenie z uwagi na śmierć ojca i męża. W tej sytuacji kwoty odszkodowania wyliczone przez sąd są nieudowodnione, wygórowane i nieadekwatnie wysokie w stosunku do standardu życia rodzin, w których rodzice wykonują pracę na stanowisku pracowników fizycznych”. Stanowisko takie, które wydaje się wypływać z niezrozumiałej zasady, wedle której standard życia „pracownika fizycznego” nie jest wysoki niejako „ze swej istoty”, jest niesprawiedliwe i nie przystaje do realiów przedmiotowej sprawy.

W tym miejscu odnieść się też wypada do zarzutu podnoszonego w apelacji pozwanego jakoby Sąd Okręgowy ustalił, że J. G. pracował u pozwanej nieprzerwanie, w tym w ramach działalności gospodarczej. Nadto, jak dodaje pozwany, Sąd miał „bezkrytycznie przyjąć niczym nie poparte, nie udowodnione załączonymi do akt dokumentami oświadczenie pełnomocnika powodów w tym zakresie”. Jak się wydaje, zarzut braku właściwej wnikliwości można

postawić przy takich twierdzeniach nie Sądowi ale właśnie apelantowi, który najwyraźniej poprzestał na pobieżnej lekturze uzasadnienia wyroku, a także akt sprawy. Jak bowiem wskazał Sąd I instancji, ustalił on, że zmarły wykonywał pracę na podstawie umów o dzieło i zlecenia, które świadczył na rzecz (...) Spółka z o. o. w S. i pozwanego (...) Spółka z o.o. w G.. Ustalenie to poparte jest dowodami w postaci deklaracji PIT-11/8B wystawionych przez oba wymienione przedsiębiorstwa (k.65 i 67) Od pozwanego zmarły otrzymał natomiast znaczącą część przychodu za 2005r.

Kształtując wysokość odszkodowania na kwoty 120.000zł na rzecz powódki i 80.000zł na rzecz powoda Sąd Okręgowy ostatecznie więc nie uchybił zasadom orzekania. Wyjaśnienie czynników kształtujących wysokość odszkodowania nie budzi zastrzeżeń Sądu odwoławczego. W judykaturze od dawna dominuje pogląd, wedle którego korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego przez sąd meriti zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (odszkodowania z art.446 §3 k.c.) na podstawie przepisów k.c. jest uzasadnione tylko wówczas, gdy odszkodowanie tego rodzaju, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, jest niewspółmierne nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. Jak wskazał Sąd najwyższy już w roku 1971: „Brak jednolitych, niezmiennych i porównywalnych kryteriów nakazuje uznać, że określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1971 r. II PR 18/71)

Zarówno pozwany jak i interwenient domagając się miarkowania odszkodowania nie określają jakimi kryteriami kierowali się wyprowadzając niekwestionowane w apelacji wartości na poziomie 64.892,13zł w stosunku do powódki i 50.000zł w stosunku do powoda. W uzasadnieniach apelacji ograniczyli się wyłącznie do kwestionowania ustaleń dotyczących możliwości zarobkowych zmarłego – co zostało już poddane powyżej krytycznej ocenie. Nadto pozwany wyprowadza pogląd, że „kwota odszkodowania powinna być odniesiona do standardu życia w grupie społecznej, w której żyją powodowie, a do której można było zaliczyć zmarłego z tego powodu kwoty odszkodowania przypadające na każdego z powodów) powinny odpowiadać standardowi życia w rodzinie, w której rodzice są zatrudnieni na stanowiskach pracowników fizycznych. Rekompensata znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów nie może bowiem abstrahować od standardu życia w tej grupie społecznej oraz charakteru stanowisk pracy rodziców, wyznaczających standard życia rodziny, w tym dzieci”. Oczywiście z takim generalnym założeniem, że kwoty odszkodowań nie mogą abstrahować od powyższych elementów Sąd Apelacyjny zgadza się w całej rozciągłości. Nie sposób jednak podzielić oceny, jaka wydaje się wynikać z przytoczonego fragmentu uzasadnienia apelacji, iżby kryterium „poziomu życia uprawnionych” miało być jedynym, czy nawet dominującym. Takiemu podejściu zdecydowanie sprzeciwia się orzecznictwo. Ciekawe i słuszne rozważania można znaleźć w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r. w sprawie IV CSK 416/11 <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia2/IV%20CSK%20416-11-1.pdf> gdzie wskazano, że „zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar. Oczywiście rozważania te odnoszą się do przepisu art.446 §4 k.c. Mając jednak na względzie, że odszkodowanie dochodzone przed wprowadzeniem ww. przepisu na podstawie art.446 §3 k.c. miało rekompensować zarówno szkodę materialną jak też szkodę niematerialną – krzywdę (a więc w tym zakresie stanowić rekompensatę zbliżoną do zadośćuczynienia) rozważania te odpowiednio odnoszą się do materii ocenianej w niniejszej sprawie. Z drugiej strony odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. nie ma na celu naprawienie konkretnej matematycznie wyliczonej szkody i wysokością nie musi być dostosowane do jej rozmiaru. Ustawodawca na pierwszym planie postawił cel wyrównawczy. Odszkodowanie ma w sposób odczuwalny rekompensować uprawnionym znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, która zaistniała po śmierci poszkodowanego – oczywiście we wszystkich aspektach omówionych powyżej.” Sąd Okręgowy w znakomity sposób zilustrował powyższy pogląd odwołując się do judykatury sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, co czyni zbędnym uzupełnianie tego wywodu.

Taką wyczuwalną rekompensatę stanowią zarówno kwoty odszkodowań zasądzonych przez Sąd Okręgowy, jak też - tym bardziej - kwoty dochodzone pozwem. Sąd Apelacyjny wyraża pogląd, że - co do zasady - uwzględniając indywidualne okoliczności przedmiotowej sprawy, w tym zarówno słusznie opisane przez Sąd I instancji a dotyczące sytuacji powodów po śmierci J. G. jak również czas trwania procesu, którego można było przy innej postawie pozwanego i interwenienta uniknąć, także kwota żądań pozwu przynajmniej powoda D. G. nie może być określana jako szczególnie wygórowana czy też powodująca obok kompensaty strat materialnych oraz krzywdy niematerialnej także nieuzasadnione wzbogacenie powodów kosztem pozwanego (interwenienta). Nadmierne określenie kwoty odszkodowania dotyczy natomiast roszczenia powódki, które pozostaje w rażącej i nieuzasadnionej dysproporcji do żądania powoda, co szerzej zostanie rozwinięte w dalszej części uzasadnienia.

Patrząc jednak na wysokość roszczeń odszkodowawczych określoną przez powodów nie można pomijać następujących elementów, jakie powinny być wzięte pod uwagę przy ustalaniu wysokości należnego odszkodowania, a które umknęły Sądowi I instancji.

Z jednej strony bowiem Sąd Okręgowy odrzucając koncepcję *compensatio lucri cum damno* nie tylko wskazał, że brak jest w tym zakresie obowiązujących przepisów ale też w konsekwencji orzekł o odszkodowaniu całkowicie pomijając fakt przyznania i wypłacenia powodom odszkodowania za śmierć J. G. przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego takie stanowisko jest nieuzasadnione. Roszczenia odszkodowawcze oparte na przepisach Kodeksu cywilnego są roszczeniami uzupełniającymi wobec roszczeń opartych na przepisach ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jt.: Dz.U. z 2009r. Nr 167, poz.1322 ze zm.) Mija się z celem historyczne opisywanie kształtowania się zmian w prawie dopuszczających dochodzenie tych roszczeń. Dla porządku wystarczy wspomnieć, że możliwość dochodzenia uzupełniających roszczeń w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego istniała w systemie prawnym przed uchwaleniem ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. (jt.: Dz.U. z 1983r. Nr 30, poz.144 ze zm.) Ponownie została wprowadzona z dniem 01.01.1990r wraz ze skreśleniem art.40 ww. ustawy. Możliwość dochodzenia roszczeń opartych na przepisach Kodeksu cywilnego jako roszczeń uzupełniających oczywiście nie oznacza obowiązku stosowania zasady *compensatio lucri cum damno* poprzez proste odejmowanie odszkodowania wypłaconego na podstawie przepisów ustawy wypadkowej od odszkodowanie dochodzonego na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. Tym bardziej nie oznacza to, że roszczenia cywilne mają „uzupełniać” tylko odpowiednie świadczenia należne na podstawie ustawy wypadkowej. Subsydiarny charakter odpowiedzialności pracodawcy wyraża się jednak w tym, że przy ustalaniu wysokości odszkodowania należnego na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego musi być brana pod uwagę wysokość otrzymanych świadczeń w tym jednorazowego odszkodowania z systemu ubezpieczeń społecznych (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2000 r., II UKN 258/99, uchwała pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 kwietnia 1965 r., III PO 3/65 (OSNCP 1965 r. z. 12, poz. 198), czy wyrok z dnia 18 marca 1968 r., II PR 41/68 (OSNCP 1968 r. z. 10, poz. 178) – co do odprawy pośmiertnej. Z uzasadnienia Sądu wynika, że Sąd nie wziął pod uwagę faktu wypłaty powodom jednorazowego odszkodowania w związku ze zgonem J. G..

Z drugiej strony Sąd nie dokonał oceny odszkodowania poprzez pryzmat zasadniczej okoliczności na jakiej opiera ocenę hipotetycznej sytuacji jaka by była, gdyby J. G. nie uległ wypadkowi przy pracy, a mianowicie tego, że zmarły znaczną część roku pracował za granicą. Ta bowiem właśnie praca umożliwiała zmarłemu osiąganie dochodów odnoszonych do roszczeń powodów. Zgodzić się należy z zarzutem apelantów, że okoliczność przebywania przez zmarłego znacznych okresów czasowych poza granicami kraju powinna być wzięta pod uwagę przy ocenie roszczeń powodów. Fakt ten wpływa choćby na takie bowiem uwypuklane elementy jak osobiste uczestnictwo zmarłego przy wychowywaniu syna, pomoc małżonce w pracach domowych itd. Oczywiście Sąd Apelacyjny daleki jest od twierdzenia, że brak obecności małżonka i ojca w okresach wykonywania pracy za granicą w jakikolwiek sposób osłabiał relacje rodzinne, tudzież by mógł on mieć wpływ determinujący na wysokość odszkodowania w odniesieniu do kompensaty strat niemajątkowych. Elementu tego nie można jednak całkowicie pomijać przy ocenie zasadności roszczeń powodów.

Zgodzić się wreszcie należy z Sądem I instancji, że pewne dodatkowe ograniczenie wyjściowej wysokości odszkodowania powinno zostać dokonane w relacji do samego zgłoszonego roszczenia, przynajmniej w odniesieniu do powódki. Rozwijając tę kwestię wskazać należy, że niewątpliwie skutki materialne straty najbliższego członka rodziny dotyczą obojga powodów, przy czym uzasadnione wydaje się raczej przyjęcie, że w większej mierze dotyczą one powoda. Powód został pozbawiony ojca – jak słusznie zauważył Sąd I instancji – w bardzo trudnym momencie życia. Utrata nie tylko wsparcia rodzica ale także źródła utrzymania pozwalającego na rozwijanie pasji, uczestniczenie w nadobowiązkowych zajęciach itp. bez wątplenia musiała mieć wpływ negatywny na możliwości rozwojowe powoda. Z kolei w przypadku powódki istotnym elementem wpływającym na wysokość odszkodowania są opisane przez Sąd skutki psychiczne utraty małżonka. Należy jednak założyć, że traumatyczne przeżycia były znaczącym udziałem również powoda. W przypadku powódki należy zaś zaznaczyć, że zarówno przed śmiercią małżonka, jak też w późniejszym okresie kontynuowała ona pracę zawodową. Wprawdzie głównym żywicielem rodziny był zmarły mąż, powódka nie została jednak pozbawiona dochodów.

Nie bez wpływu na ustalenie wysokości słusznych roszczeń musi pozostawać także okoliczność zabezpieczenia i sfinansowania powódce przez pozwanego terapii kryzysowej u psychologa.

Uwzględnienie tych właśnie opisanych wyżej elementów pozwala na ograniczenie odszkodowań do kwot zasądzonych wyrokiem Sądu I instancji, a co za tym idzie aprobaty rozstrzygnięcia w tym zakresie. Ostatecznie też zasądzone odszkodowania stanowią realną odczuwalną wartość pozwalającą na konstatację, że z jednej strony zasądzone kwoty (w zestawieniu z dalej omawianymi należnościami zasądzonymi z tytułu renty) pozwalają na usunięcie materialnych skutków śmierci J. G. w postaci zubożenia osób mu najbliższych opisanych szczegółowo przez Sąd I instancji, z drugiej zaś stanowią rekompensatę za doznany uszczerbek w dobrach niematerialnych wiążący się z poczuciem krzywdy u powodów. Jakkolwiek postawa pozwanego oraz interwenienta w odniesieniu do roszczeń powodów nie ma podstawowego znaczenia dla oceny samej szkody i jej wysokości, nie można jednak wykluczyć, że inne zachowanie procesowe mogłoby w sposób bardziej korzystny dla strony pozwanej wpłynąć na miarkowanie odszkodowania nawet przyjmując jako punkt wyjścia roszczenia zgłoszone w pozwie. Nic jednak nie stało na przeszkodzie, by pozwany oraz interwenient uznali powództwo już w 2007r. przy pierwszych czynnościach procesowych choćby w zakresie niekwestionowanych obecnie w apelacji roszczeń powódki do kwoty 64.892,13 zł i powoda do kwoty 50.000zł. Częściowe uznanie i zaspokojenie roszczeń już w początkowej fazie procesu (a więc w bezpośredniej reakcji na zgłoszenie szkody materialnej i niematerialnej) przynajmniej w obecnie niekwestionowanej wysokości czyli - również w ocenie pozwanego i interwenienta - w słusznym zakresie, zapewne nie pozostałoby bez wpływu na ostateczną wysokość kwoty odszkodowania. Prowadzenie jednak w tym zakresie jakichkolwiek hipotetycznych dywagacji wydaje się zbędne, skoro pozwany i interwenient nie kwestionują roszczenia w tej części dopiero po 6 latach procesu.

Zupełnie zaś niezrozumiałe są obawy pozwanego o to, że „oparcie (...) rozstrzygnięcia o przesłanki właściwe dla zadośćuczynienia może skutkować zapłatą przez pozwanego dwukrotnie tego samego świadczenia [albowiem] orzeczenie o stosownym odszkodowaniu nie zamyka powodom drogi do dochodzenia zadośćuczynienia”. Jak wskazano wyżej, w stanie prawnym obowiązującym dla zdarzeń mających miejsce przed wprowadzeniem przepisu art.446 §4 k.c. odpowiednie odszkodowanie było ustalane przy wzięciu pod uwagę zarówno szkody majątkowej jak i szkody niemajątkowej a więc także – oczywiście w kontekście wymaganym przez przepis - tych przesłanek, jakie kształtują roszczenie o zadośćuczynienie. Takie rozumowanie przeprowadził prawidłowo Sąd I instancji zaś Sąd Apelacyjny – przy nieco odmiennych opisanych wyżej założeniach – zasadniczo je podzielił. Niedopuszczalne byłoby wypowiedzanie się w niniejszej sprawie na temat prawnych możliwości czy procesowych szans na uwzględnienie roszczenia wskazywanego przez pozwanego jako nadal teoretycznie możliwe. Na takie pytania odpowiedzieć sobie mogą wyłącznie strony procesowe reprezentowane jednak przez profesjonalnych pełnomocników. Obowiązkiem Sądu było wyłącznie dokonanie oceny roszczeń z perspektywy przesłanek prawnych na jakich zostały oparte oraz stanu prawnego właściwego dla tej oceny. Ponieważ ocenie tej nie można skutecznie postawić zarzutu wadliwości, argument pozwanego trafia w próżnię.

W konsekwencji zatem, Sąd Apelacyjny uznając, że rozstrzygnięcie w świetle poczynionych ustaleń i rozważań znajduje oparcie w treści art.446 §3 k.c., stosownie do art.385 k.p.c. oddalił zarówno apelację powodów – zmierzającą do uzyskania odszkodowań w kwotach dochodzonych pozwem, jak również apelację pozwanego oraz interwenienta ubocznego – zmierzające do dalszego ograniczenia odszkodowań.

II. *renta*:

Z poczynionych wyżej rozważań wynika pełna aprobatą co do ustaleń Sądu I instancji odnoszących się do relacji pomiędzy sytuacją materialną rodziny powodów przed i po śmierci J. G. do wysokości dochodów otrzymywanych przez zmarłego w okresie ostatniego zatrudnienia u pozwanego.

Matematyczna poprawność wyliczonej w stosunku do obojga powodów renty uchyla obowiązek powielania zaprezentowanych w tej materii rozważań.

Nie znajdują natomiast uzasadnienia zarzuty podnoszone przez pozwanego i interwenienta w odniesieniu do możliwości finansowych obojga uprawnionych. Jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, powód w dacie wyrokowania przez Sąd I instancji nadal był uprawniony do renty rodzinnej. Sięgając do poglądów judykatury wskazać należy, że zasadniczym celem renty rodzinnej jest dostarczenie dziecku środków utrzymania w czasie, gdy w związku z kształceniem nie wykonuje pracy dającej źródło utrzymania (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 kwietnia 1996 r., II UR 4/96 (OSNAPiUS 1996 Nr 20 poz. 311)). Skoro więc powód realizował ten cel, o czym świadczą nie tylko bezsporne fakty, ale także sam fakt otrzymywania renty rodzinnej przez cały czas po ukończeniu 16-go roku życia, to w konsekwencji można bez wchodzenia w rozważania na gruncie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stwierdzić, że posiadał on również prawo do skutecznego domagania się od rodziców alimentacji, zaś w przypadku śmierci ojca w okolicznościach skutkujących powstaniem roszczeń – do należnej renty uzupełniającej od pozwanego.

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w całej rozciągłości przyjmuje i podziela pogląd zacytowany przez pozwanego a wyrażony w sprawie I ACa 1080/11, przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku (LEXnr 1216271 - wyrok z 15 listopada 2011r.) sprowadzający się do stwierdzenia, że roszczenia z art. 446 § 2 kc. mają charakter odszkodowawczy, a nie alimentacyjny. Zasądzona renta nie może być wyższa od kwoty, którą zmarły byłby zobowiązany świadczyć z tytułu obowiązku alimentacyjnego. Nie budzi jednak wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że przy dochodzie netto zmarłego na poziomie ok. 5.200zł miesięcznie (za 2005r.) obowiązek alimentacyjny, gdyby był ustalony – mógłby względem powoda jako jedyne dziecko oscylować właśnie wokół kwoty określonej przez Sąd I instancji. Nie pozbawia zasadności roszczenia ani także nie obliuguje do odmiennego ustalenia wysokości renty w różnych okresach podnoszona przez pozwanego okoliczność, że powód „jest osobą dorosłą, studiującą w systemie zaocznym i nie wymaga utrzymania finansowego w pełnym zakresie przez matkę”. Zarzut sprowadzający się w istocie do tego, że powód może podjąć zatrudnienie pojawia się zresztą w obu apelacjach, choć w apelacji interwenienta jest stonowany i pozbawiony zbędnej retoryki. Istota renty wyrównawczej sprowadza się do rekompensaty finansowej utraty wsparcia w postaci części dochodów ojca. Fakt, że powód po skończeniu studiów licencjackich nadal studiuje nie zdejmowałby obowiązku alimentacyjnego z rodziców albowiem nadal zachodzą warunki do alimentacji określone w art.133 §1 k.r.o. Zapewnienie przez ojca środków utrzymania umożliwiłoby powodowi skupienie się wyłącznie na nauce bez konieczności podejmowania pracy zawodowej czy także kontynuowania nauki w systemie zaocznym – tym bardziej, gdy się zważy na wyeksponowany przez Sąd I instancji fakt uzyskiwania przez powoda wybitnych wyników w nauce nagradzanych stypendium rektorskim. Skoro powód utracił ojca, zaś pozwany i interwenient przez sześć lat prowadząc proces nie poczuli się do wsparcia finansowego powoda, kontynuowanie nauki w systemie zaocznym czy nawet podjęcie pracy podobnie jak (co wytyka pozwany) „całe rzesze studentów studiów stacjonarnych” jest dość oczywistą konsekwencją, która nie może zwalniać pozwanego od zapłaty renty wyrównawczej dochodzonej w procesie. Powód bowiem - wbrew przekonaniu pozwanego - nie miał „obowiązku podjęcia jakiegokolwiek zatrudnienia”. Trudno jest w tym kontekście zrozumieć procesowy cel wyводу, że powód jest mniej zaangażowany, niż całe rzesze studentów stacjonarnych wykonujących „prace zarobkowe dorywcze, które pomagają im w utrzymaniu się i opłaceniu nauki.”

To, jak długo powód to uprawnienie zachowa, nie wchodzi w zakres oceny w przedmiotowej sprawie. Sąd Apelacyjny oceniał prawidłowość wyroku Sądu I instancji według stanu z daty orzekania przez ten Sąd (art.316 §1 k.p.c.), ewentualna zmiana stosunków może natomiast skutkować powództwem z art.907 §2 k.c.

Nieuzasadnione są również apelacje w odniesieniu do kwot renty zasądzonych na rzecz powódki.

Odnosząc się na wstępie do zarzutu naruszenia art.128 k.r.o. wskazać należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten nie jest uzasadniony. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 sierpnia 1990 r. w sprawie I CR 422/90 OSNC z 1991r. nr 10-12, poz.124: „Artykuł 27 k.r. i o. konkretyzujący konstytucyjną zasadę ochrony trwałości rodziny nakłada na oboje małżonków obowiązek zaspokajania potrzeb całej grupy rodzinnej własną pracą i wkładem materialnym. Zgodnie z powszechnym poglądem, obowiązek wynikający z powołanego przepisu ma charakter alimentacyjny i taki też - uprzywilejowany - charakter mają uprawnienia członków rodziny oparte na art. 27 k.r. i o. Alimentacyjnego charakteru omawianych obowiązków nie można zakwestionować, ponieważ odpowiadają one definicji wynikającej z art. 128 k.r. i o., pomimo oczywistych różnic między alimentacją grupową rodziny a alimentacją uregulowaną w art. 128 - 144 k.r. i o. O istnieniu obowiązku alimentacyjnego między małżonkami pozostającymi we wspólnym pożyciu - jako przesłanki renty odszkodowawczej - nie przesądza okoliczność, czy pozostały przy życiu małżonek pracuje zarobkowo.” Podobnie w wyroku z dnia 3 grudnia 2010 r. w przywołanej już sprawie I PK 88/10 Sąd Najwyższy stwierdził, że „Wdowa jest osobą, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny w rozumieniu art. 446 § 2 zdanie pierwsze k.c.”

Rozstrzygnięcie Sądu I instancji respektuje powyższe akceptowane również przez Sąd Apelacyjny oceny, korespondując w swych ustaleniach i rozważaniach z rozważaniami poczynionymi przy okazji rozpoznawania wymienionych wyżej spraw. Sąd Apelacyjny w pełni przyjmuje za własne kryteria określenia wysokości renty względem powódki przyjęte w zaskarżonym orzeczeniu. Jako niezrozumiałe i pozbawione doniosłości należy ocenić przedstawione w apelacji zarzuty co do demotywacyjnego wpływu orzeczenia oraz krytyczne względem powódki uwagi odnoszące się do nie podwyższania kwalifikacji. Podnoszenie tej kwestii przez pozwanego w ramach twierdzenia, że renta ustalona w wysokości 900zł miesięcznie „sankcjonuje [w przypadku powódki] stan braku woli podnoszenia kwalifikacji czy dokonywania zmian w swoim życiu” wobec krzywdy jaka spotkała powódkę i jej syna na skutek zgonu małżonka i ojca podczas wykonywania pracy na rzecz pozwanego nie wydaje się stosowne. Kontynuując swoje rozważania pozwany zauważa, że „zdaniem pozwanej spółki (...) renta określona na takim poziomie daje [powódce] satysfakcjonującą sytuację materialną”. Powódka miała prawo oczekiwać tego, że małżonek będzie ją wspierał dostarczając środków utrzymania, gdyż czynił to przed zgonem. Powódka miała prawo oczekiwać, że małżonek będzie ją wspierał także emocjonalnie, pomagał we wspólnym wychowaniu dziecka. Oczywiście inne oczekiwania co do aktywności życiowej i zawodowej można mieć w stosunku do osoby, która ma zabezpieczenie socjalne i małżonka otrzymującego stosunkowo wysokie dochody, inne w stosunku do osoby, która po tragicznej śmierci małżonka musi samotnie wychowywać dziecko. Wymaganie podwyższania kwalifikacji od matki, która z powodu zgonu małżonka musiała sama zająć się wychowaniem dziecka, jego wykształceniem jest w ocenie Sądu nieporozumieniem. Nie do przecenienia jest oczywisty trud powódki w wychowanie i znakomite wykształcenie jakie kończy zdobywać jej dziecko - powód. Sukcesem w przypadku powódki jest już samo nieprzerwane kontynuowanie pracy zawodowej pomimo stwierdzenia takich skutków w stanie psychicznym po utracie męża jak opisywane przez Sąd I instancji utralone objawy nerwicowe, anhedonia, niska aktywność oraz brak napędu do walki z przeciwnościami losu oraz takie objawy somatyczne jak zaburzenia snu, łaknienia, spadek masy ciała (16 kg), płaczliwość... Zgodzić się należy z pozwanym, że powódka przerwała terapię psychiatryczną, niemniej jednak istotne są okoliczności przerwania tej terapii wskazane przez Sąd I instancji jak koszty, potrzeba opieki nad synem i konieczność utrzymania pracy – a z tymi pozwany nie podjął w apelacji polemiki. W tej sytuacji sam fakt przerwania terapii nie może być postrzegany w kategoriach przywrócenia pełnej równowagi psychicznej tym bardziej w zderzeniu z opinią biegłego, na którą Sąd się powołał i z którym to stanowiskiem pozwany również nie polemizuje w apelacji. Tym samym określenie wysokości renty wyrównawczej na takim poziomie jak uczynił to Sąd I instancji jest właściwe i – jeśli da ona powódce wespół z wynagrodzeniem ze stosunku pracy „satysfakcjonującą sytuację materialną” - to pozostaje tylko odnieść się do tego z pełną aprobatą.

Oczywiście, podobnie jak w przypadku powoda, pozwany ma w przyszłości możliwość wytoczenia powództwa na zasadzie art.907 §2 k.p.c. Póki jednak co, przynajmniej w okresie wychowywania i wspierania syna w dążeniu do zdobycia wykształcenia umożliwiającego godne utrzymanie, obowiązkiem pozwanego (interwenienta) jest zapewnienie powódce porównywalnych warunków finansowych do tych, jakie by miała gdyby jej małżonek nadal żył.

Powyższe skutkowało uznaniem wyroku za prawidłowy i respektujący regułę kształtowania renty wynikającą z art.446 §2 k.p.c. i oddaleniem obu apelacji stosownie do art.385 k.p.c.

III. **odsetki:**

Nieuzasadnione są w ocenie Sądu Apelacyjnego także zarzuty pozwanych odnoszące się do odsetek i przyjętej daty wymagalności świadczeń. Rozstrzygnięcie o odsetkach w każdym punkcie zostało prawidłowo uzasadnione przez Sąd I instancji. We wstępie rozważań wskazać wypada, że odsetki stosownie do art.481 §1 k.c. należą się z tytułu opóźnienia a nie z tytułu zwłoki, jak akcentuje pełnomocnik interwenienta w osnowie apelacji. Jakkolwiek wydaje się, iż pojęcia opóźnienia i zwłoki powinny być doskonale znane profesjonalnemu pełnomocnikowi strony procesowej, koniecznym jest wskazanie, że Sąd I instancji nie zasądził odsetek z tego tytułu, że pozwany „popadł w zwłokę” a z tego tytułu, że pozwany opóźnił się z zapłatą wymagalnego świadczenia.

Interwenient odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 r. w sprawie IV CK 130/02 powinien zapoznać się nie tylko z tezą orzeczenia ale także ze specyficznym stanem faktycznym oraz rozważaniami Sądu Najwyższego, które zindywidualizowane są do przywołanej sprawy i w żadnym razie nie mogą stanowić punktu odniesienia w sprawie niniejszej abstrahując już od tego, że przywołany wyrok zapadł w wyniku uwzględnienia kasacji powoda.

W judykaturze przyjmuje się jako zasadę zasądzanie odsetek w taki sposób, jak uczynił to Sąd I instancji. Tak też przykładowo Sąd Apelacyjny w Lublinie (wyrok z dnia 27 marca 2013 roku w sprawie IACa 807/12 [http://orzeczenia.ms.gov.pl/content/\\$N/15300000000503_I_ACa_000807_2012_Uz_2013-03-27_001](http://orzeczenia.ms.gov.pl/content/$N/15300000000503_I_ACa_000807_2012_Uz_2013-03-27_001)): „Za bezpodstawne należy uznać domaganie się zasądzenia ustawowych odsetek od zasądzonych zadośćuczynień dopiero od daty wyrokowania, jeśli krzywda pokrzywdzonego istniała i była już znana w chwili wezwania do zapłaty, a orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, nie zaś konstytutywnego.” Jak dalej w uzasadnieniu wskazuje Sąd Apelacyjny w Lublinie odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego: „...krzywda powodów istniała i była już znana w chwili wezwania do zapłaty, a orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, nie zaś konstytutywnego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.02.2007r., I CSK 433/06, LEX nr 274209, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.02.2010r., II CSK 434/09, LEX nr 602683 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.08.2012r., I CSK 2/12, LEX nr 1228578)”.

Podobny pogląd prezentuje Sąd Apelacyjny w Krakowie przy rozpoznaniu sprawy IACa 1107/12 (wyrok z dnia 30 listopada 2012 r. [http://orzeczenia.ms.gov.pl/content/\\$N/15200000000503_I_ACa_001107_2012_Uz_2012-11-30_001](http://orzeczenia.ms.gov.pl/content/$N/15200000000503_I_ACa_001107_2012_Uz_2012-11-30_001)): „O dacie początkowej świadczenia odsetkowego przy zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje to, na jaka datę ukształtował się stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości przedmiotowego świadczenia. O ile stan taki został ukształtowany w dacie wezwania do zapłaty, a co za tym idzie - wysokość zadośćuczynienia jest oceniana z odwołaniem się do tych okoliczności faktycznych, to odsetki należą się od daty wezwania do zapłaty. O ile jednak podstawą oceny są także okoliczności faktyczne, które miały miejsce pomiędzy datą wezwania do zapłaty a datą wyrokowania, to odsetki należą się do daty ustalenia wysokości zadośćuczynienia przez Sąd.” (por. także: wyroki Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 czerwca 2012 r. w sprawie I ACa 577/12 OSAW 2013/1/268 z dnia 24 lutego 2012 r. w sprawie I ACa 83/12 [http://orzeczenia.ms.gov.pl/details/\\$N/15500000000503_I_ACa_000083_2012_Uz_2012-02-24_001](http://orzeczenia.ms.gov.pl/details/$N/15500000000503_I_ACa_000083_2012_Uz_2012-02-24_001), czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r. w sprawie I PK 145/10 OSNP 2012/5-6/66, M.P.Pr. 2011/9/479-483.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku w całej rozciągłości akceptuje przywołane poglądy orzecznicze, co skutkowało oddaleniem apelacji również w tym zakresie stosownie do art.385 k.p.c.

IV. koszty procesu za postępowanie przez sądem I instancji

Niezależnie od kosztów kwestionowanych wraz z zakresem zaskarżenia merytorycznego, interwenient zakwestionował także prawidłowość obciążenia go kosztami dotychczasowego procesu podnosząc w tym zakresie zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art.107 k.p.c., stosownie do którego Interwenient uboczny, do którego nie mają zastosowania przepisy o współuczestnictwie jednolitym, nie zwraca kosztów przeciwnikowi strony, do której przystąpił. Sąd może jednak przyznać od interwenienta na rzecz wygrywającego sprawę przeciwnika strony, do której interwenient przystąpił, zwrot kosztów wywołanych samoistnymi czynnościami procesowymi interwenienta. Sąd może także przyznać interwenientowi koszty interwencji od przeciwnika obowiązującego do zwrotu kosztów.

W uzasadnieniu zarzutu interwenient wskazał, że w jego ocenie obciążanie interwenienta ubocznego takimi samymi kosztami jak pozwanego, w sytuacji gdy interwenient nie odpowiada co do zasady za koszty postępowania w I instancji, nie wnosił skargi kasacyjnej, a o kosztach pierwotnego postępowania apelacyjnego nie można orzec odrębnie, nie znajduje oparcia w przepisach postępowania.

Zażalenie interwenienta jest uzasadnione częściowo, choć jego uzasadnienie pozostawia wiele do życzenia. Trudno jest bowiem zrozumieć co autor miał na myśli nadmienając, że „nie wnosił skargi kasacyjnej, a o kosztach pierwotnego postępowania apelacyjnego nie można orzec odrębnie”. Jak wynika z postanowień zawartych w pkt 4 i 5 zaskarżonego wyroku, interwenient został solidarnie z pozwany zobowiązany do zwrotu kosztów opłaty od pozwu – na rzecz powoda oraz części wydatków na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku. Koszty zawarte w zaskarżonym fragmencie orzeczenia nie mają więc nic wspólnego z postępowaniem kasacyjnym.

Oczywistym jest, że do interwenienta ubocznego w niniejszym procesie nie mają zastosowania przepisy o współuczestnictwie jednolitym (por: rozważania Sądu Najwyższego w uzasadnieniu uchwały z dnia 31 października 1968 r. w sprawie III CZP 80/68 tudzież w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 sierpnia 2012 r. w sprawie I CSK 40/12 <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia2/I%20CSK%2040-12-1.pdf>)

Faktem jest jednak, że konieczność opłacenia przez powodów opłaty od pozwu nie wiązała się z samoistnymi czynnościami procesowymi interwenienta i już ta konstatacja przemawia o wadliwości solidarnego obciążenia interwenienta obowiązkiem zwrotu tej opłaty. Marginalnie tylko wypada zauważyć, że rozstrzygnięcie o kosztach procesu (w tym także niekwestionowane rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego) należnych powodom powinno się odnosić odrębnie do każdego z powodów. Pismo wnoszone przez kilka osób podlega jednej opłacie. Jednakże przy współuczestnictwie formalnym jest tyle wartości przedmiotów sporu, ilu jest współuczestników wnoszących jedno pismo podlegające opłacie sądowej i każdy współuczestnik uiszcza opłatę oddzielnie, stosownie do swego roszczenia lub zobowiązania (art. 4 ust. 1 w/w ustawy). Kontynuując rozważania o współuczestnictwie nie powinno budzić wątpliwości, że w przedmiotowej sprawie zachodzi współuczestnictwo formalne między powodami (por. wyr. SN z 16.10.2008 r., III CSK 143/08, Legalis). Oczywiście kwestia ta przestaje mieć znaczenie wobec wadliwości i konieczności uchylecia tego rozstrzygnięcia oraz braku zaskarżenia pozostałych rozstrzygnięć o kosztach należnych powodom.

Powyższe skutkowało zmianą zaskarżonego postanowienia stosownie do art.386 §1 k.p.c. w zw. z art.397 §2 k.p.c.

Odmienne jednak należy ocenić nałożony przez Sąd obowiązek zwrotu wydatków. Należność ta stosownie do rozstrzygnięcia obciąża interwenienta na rzecz Skarbu Państwa a nie przeciwnika strony procesowej, do której interwenient przystąpił. Tym samym wymyka się ona spod dyspozycji przywołanego art.107 k.p.c. Jak wskazał Sąd Okręgowy, o poniesionych w sprawie wydatkach, jak w punkcie 5. wyroku Sąd orzekł na zasadzie art. 98 kpc w zw. z art. 5 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594) Oczywiście podstawa prawna rozstrzygnięcia została wskazana błędnie. Art. 5 ustawy o kosztach normuje kategorie

wydatków, zaś art.98 normuje obowiązek zwrotu kosztów przeciwnikowi a nie Skarbowi Państwa. W istocie jednak rozstrzygnięcie jest prawidłowe i znajduje uzasadnienie w treści art.105 §2 zd. 1 k.p.c. w zw. z art.97 i art.113 ustawy o kosztach...

W konsekwencji w tym zakresie Sąd Apelacyjny w tym zakresie oddalił apelację (czy raczej wywiedzione w niej zażalenie) stosownie do art.385 k.p.c.

Odnosząc się do apelacji pozwanego należy wskazać, że również w jej osnowie pojawia się zarzut naruszenia „art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 kpc, poprzez obciążenie pozwanej kosztami postępowania nieadekwatnymi w sprawie w stosunku do żądania apelacji”. Pomijając już niefortunny zwrot odnoszący się do „żądania apelacji” stanowiący zapewne oczywistą niedokładność, zarzut ten nie został rozwinięty w uzasadnieniu apelacji ani też w jakikolwiek sposób wyjaśniony i choćby już z tego powodu nie mógł zostać uwzględniony.

V. koszty procesu za postępowanie odwoławcze

Brak było podstaw do rozstrzygania o kosztach należnych z tytułu wywiedzenia każdej z apelacji (opłata od apelacji oraz postulowane w apelacjach koszty zastępstwa procesowego) albowiem apelacje powodów i pozwanego zostały oddalone w całości, zaś apelacja interwenienta została uwzględniona w zakresie bardzo niewielkim i to dotyczącym nie istoty sporu, a kosztów procesu.

Istnieje jednak konieczność rozliczenia kosztów należnych z tytułu oddalenia apelacji wniesionej przez przeciwnika procesowego strony, która wносиła o oddalenie apelacji (związanych z tym kosztów zastępstwa procesowego). Rozstrzygnięcie to – z uwagi na treść wniosków składanych przez oponentów apelujących stron – musiało być odmienne w relacji pomiędzy powodami oraz pozwanym i odmienne pomiędzy powodami oraz interwenientem.

Tak też koszty zastępstwa procesowego z tego tytułu pomiędzy powodami oraz interwenientem Sąd rozstrzygnął na podstawie art.98, 99 i 108 §1 oraz §6 pkt 6, §11 ust.1 pkt 5 i §12 ust.3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz.U. Nr 163, poz.1349 ze zm.) W tym przypadku pełnomocnik powodów złożył odpowiedź na apelację interwenienta z zawartym w niej wnioskiem o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego i w takim zakresie koszty należało uznać za należne albowiem wiążą się z oddaleniem apelacji przeciwnika. Interwenient złożył również uwzględniony wniosek o oddalenie apelacji powodów z czym mógłby wiązać żądanie zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego od strony przeciwnej jednakże wniosku o zasądzenie takich kosztów nie złożył (vide: oświadczenie na rozprawie w dniu 18.10.2013r.) Oczywiście w konsekwencji zaprezentowanych wyżej rozważań o zasadach ponoszenia kosztów należnych współuczestnikom formalnym, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów odrębnie koszty zastępstwa procesowego po 1.800zł. Sąd miał też oczywiście na względzie treść art.107 k.p.c. zważając, że apelacja interwenienta była jego samoistną czynnością i z jej dokonaniem a następnie oddaleniem wiążą się koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Koszty zastępstwa procesowego pomiędzy powodami a pozwanym zostały natomiast wzajemnie zniesione na podstawie art.100 k.p.c. Obie strony (powodowie oraz pozwany) były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników i obu stronom należy się zwrot kosztów związanych z oddaleniem apelacji przeciwnika procesowego w takiej samej wysokości (obliczanych według §6 pkt 6, §11 ust.1 pkt 5 i §12 ust.3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz.U. Nr 163, poz.1349 ze zm.) przy uwzględnieniu dodatkowo faktu, że wartość przedmiotu zaskarżenia w obu apelacjach jest zbliżona. Pełnomocnik pozwanego (w przeciwieństwie do pełnomocnika interwenienta) wniósł zarówno o oddalenie apelacji jak też o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego (vide: oświadczenie na rozprawie w dniu 18.10.2013r.) przez co podniósł koszty możliwe do rozliczenia pomiędzy stronami.